Nr 350. Dnia 19 grudnia. Niedziela. Dnia 7 (19) grudnia 1886 r

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Fausty Wdowy.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 42 r.	Czwartek: Wiktorji Panny Męcz
Poniedziałek: Teofila Męczennika.	Zachód " " 3 " 45.	Zachód " " 0 " 53 w.	Piątek: *Wigilja* Zenobjusza Męcz
Wtorek: Tomasza Apostoła.	Długość dnia godzin 7 " 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4	Sobota: **Nar. Chryst. Pana.**
Środa: Zenona Żoł. M., Flawjana M.	Ubyło " " 9 " 3.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4° R	Niedziela: **Szczepana Męcz.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— W dniu wczorajszym, z powodu uroczystości imienin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, o godzinie 10-ej zrana w prawosławnym soborze katedralnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na którem znajdował się Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, wszyscy wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, oficerowie oddziałów wojsk konsystujących w Warszawie. Jednocześnie odbyły się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

— Zeszyt XXIV-ty „Słownika geograficznego" jest do odebrania w naszym kantorze.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mścigniewa; jutro Bogumiły.

Nabożeństwa: W kościele św. Anny na Krak.-Przed. o 9-ej zrana wotywa na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny; w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o 9-ej zrana wotywa na intencję członków bractwa Szkaplerza świętego; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta o 10-ej zrana wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc". (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazu H. Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marty i Marji". (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności kiermasz. (Cyrk Cinisellich na Ordynackiej—od 4-ej po południu do 8½ wieczorem.)— Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tattersal—4-ta po południu.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Indje"; jutro „Arrja i Messalina";— Rozmaitości: dziś „Wiecznie", „Złoty cielec" i „Folwark Primerose"; jutro „Wicek i Wacek";— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Po amerykańsku"; jutro „Gasparone". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Przy tutejszym zarządzie okręgowym Towarzystwa Czerwonego Krzyża istnieje pod przewodnictwem Małżonki Głównego Naczelnika kraju komitet, mający na celu niesienie pomocy dymisjonowanym wojskowym oraz ich rodzinom. Mieliśmy już sposobność niedawno, w nrze 337-ym naszego pisma, podać niektóre cyfry statystyczne o działalności tego komitetu, dowodzące wymownie, iż instytucja ta istniejąca od r. 1881 go niesie pomoc potrzebującym bez różnicy narodowości i wyznania, przeważnie katolikom, urządziwszy w tym celu dom przytułku stałego dla starców oraz kilka ochron dla dzieci, wyszukuje zatrudnień, wyjednywa zasiłki jednorazowe i stałe, oraz rozdaje biednym w naturze chleb i węgiel. Donieśliśmy zarazem, że celem przysporzenia funduszów tej pożytecznej instytucji danym będzie we środę d. 29 go grudnia bal w sali ratuszowej, na który niewątpliwie nie zaniedbają przybyć wszyscy, pragnący obok użycia rozrywki przyjść w pomoc biednym starcom i sierotom. Bilety sprzedaje skład papieru Władysława Bednawskiego przy ulicy Miodowej, po 2 rs. na salę i po 1 rs. na galerję, w dniu zaś zabawy sprzedawane będą przy wejściu. Podczas balu w pawilonach i przy wejściu nabywać będzie można bilety na wieczerzę złożoną z czterech dań, po rublu od osoby.

= Minister oświecenia zezwolił na przyjęcie kapitału pochodzącego z zapisu zmarłego Sikorskiego, a przeznaczonego na stypendja w uniwersytetach warszawskim i petersburskim oraz na stypendja dla kobiet kształcących się w Warszawie.

= Przyłączenie do jednej z sąsiednich samoistnych kolei żelaznych nowo-wykończającej się linji kolejowej, prowadzącej od Brześcia przez Włodawę do Chełma, dotąd zadecydowanem nie zostało. Rozkłady biegu pociągów na tej linji wypracowane zostaną przez kolej terespolską, zkąd rodzi się domniemanie, że nowa linja brzesko-chełmska przyłączoną będzie do kolei terespolskiej. Ubiega się o nią jednak także towarzystwo kolei południowo-zachodnich, które złożywszy w tym przedmiocie konkurencyjny projekt do ministerjów komunikacyj i finansów, oczekuje na ich decyzję.

= W celu powiększenia funduszu na utrzymanie warszawskich szpitali, obecnie projektowanem jest pociągnięcie do tej opłaty zamożniejszych mieszkańców. Opłata ma być zastosowana do wysokości komornego, opłacający zaś komorne niższe od rs. 200 rocznie, będą od opłaty zwolnieni.

= Jedna z fabryk żelaznych na ulicy Chmielnej, niedawno powtórnie otworzona, a zajmująca kilkudziesięciu robotników, w dniu wczorajszym ponownie została zamkniętą.

= Van Raben, rzeźbiarz stale zamieszkały w Wiedniu, przejeżdżał temi dniami przez Warszawę udając się do Petersburga, gdzie otrzymał znaczne obstalunki do wykonania na miejscu.

= **Z literatury.**
* W grudniowym zeszycie *Ateneum*, oprócz dalszych ciągów powieści Jeża i studjum Wł. Smoleńskiego o „Szkołach historycznych w Polsce", znajdujemy życiorys ś. p. Ignacego Łyskowskiego przez dra W. Łebińskiego, artykuł p. n. „Dwie cywilizacje", list czeski dra Gablera i rozprawę Wacława Nałkowskiego o zmienności poziomu morskiego.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Szaleństwo p. X., wywołane zjedzeniem polędwicy.—Autobjografja wołu Myszatego. — Dlaczego rodzaj ludzki musi być chorym i nieszczęśliwym? — Kiermasz i jego ofiary.— Rehabilitacja Messaliny przez Senekę. — P. Kotarbiński i jego role.

Przed kilku tygodniami zdarzył się w Warszawie niezwykły wypadek. Pan X., człowiek spokojny i rozsądny, który nigdy nie zdradzał skłonności do obłędu, choćby nawet w formie pisania wierszy, ten p. X. pewnego dnia uległ szczególnej manji.

Zdawało mu się, nie mniej ani więcej, tylko, że jak ongi król Nabuchodonozor, został—wołem. Zaczął chodzić na czworakach, ryczeć, martwił się, że mu połamano rogi i urwano ogon, wreszcie—kazał się zaprowadzić do obory i przywiązać do żłobu.

Naturalnie wezwano lekarza, który, zbadawszy choremu źrenicę i siatkówkę oka, wrażliwość skóry i sprawność rozmaitych członków, pokręcił głową i zapisał panu X. środek uspakajający—w żelatynowych kapsułkach.

Istotnie po kilku godzinach szaleniec o tyle oprzytomniał, że począł sobie zdawać sprawę z obłędu, a nawet pospołu z lekarzem zastanawiać się nad jego przyczynami.

— Czy nie uległeś pan jakiemu wzruszeniu?—pytał doktor.

— Najmniejszemu.

— Może piłeś za wiele?

— Dwie szklanki herbaty zrana.

— A cóż jadłeś?

— Zjadłem spory kawałek polędwicy, która wydała mi się bardzo niesmaczną. Czuję ją do tej pory—odpowiedział pacjent.

Po tem wyjaśnieniu lekarz pobiegł na miasto dowiedzieć się czegoś o owej polędwicy. Był u restauratora, u rzeźnika, u weterynarza, w końcu na targu wołowym na Pradze i tyle wyśledził, że polędwica pochodziła z wołu, który odbył kilkunastomilową podróż pieszo i przez cztery dni, już stojąc na targowisku, nic nie jadł i nie pił.

— Tak, mięso z podobnego wołu może przyprawić kosumenta o nieszczęście! — mruknął lekarz i postanowił jeszcze raz zadać choremu uspakajający środek w żelatynie.

Tymczasem dziwny pacjent zamknął się w swoim pokoju i zasiadł do pisania. Pisał coś przez pół dnia, wreszcie — zapieczętował i wymknąwszy się z domu, rzucił do skrzynki pocztowej jakiś duży list. Poczem uspokoił się zupełnie, a dzisiaj jest tak przytomnym człowiekiem, jak i dawniej. To jest—może i nie tak, gdyż od czasu swojej choroby wyrzekł się jadania mięsa i przywdział strój dra Jägera, za co niektórzy posądzają go o brak piątej klepki, całkiem niesłusznie.

Tego samego dnia, w którym p. X. pisał swój list tajemniczy, magistrat otrzymał niezmiernie oryginalny dokument tej treści:

„Do świetnej municypalności miasta Warszawy".

„Prośba, a raczej autobjografia
wołu nazwiskiem: „*Myszaty*".

„Mógłbym wprawdzie całą historję mego życia zamknąć w dwóch wyrazach: było to nieszczęście—nieszczęść!... Ponieważ jednak wykrzyknik ten nic maluje niczego, postaram się więc, naśladując znakomitych retorów, przedstawić autobjografję moją w trzech częściach.

Przekleństwo ciążyło nademną od chwili przyjścia na świat: ojca bowiem wcale nie znałem, a matka była bezimienną parwenjuszką i nawet nie mogła mnie wychować, gdyż nas gwałtem rozdzielono. Mleko jej, od samej natury przeznaczone dla mnie, zabierali żydzi, ja zaś byłem karmiony osypką.

Swoją drogą, parę tygodni, które przepędziłem obok kochanej matki, byłyby najszczęśliwszemi w mem nędznem życiu, gdyby na tym samym dziedzińcu gdzieśmy mieszkali, nie hodowano wyścigowej stajni. Gdym więc wybiegł kiedy z obory odetchnąć świeżem powietrzem, zaraz opadały mnie źrebce i bijąc wątłą sierotę kopytami, wymyślały mi od podrzutków i znajdów. Każdy bowiem taki czworonożny panicz znał nietylko swoją matkę i ojca, ale jeszcze długi szereg utytułowanych dziadków i babek.

Zapewne z powodu ich zasług furmani i chłopcy zarodowej stajni wykradali mojej nieszczęsnej rodzicielce tę troszkę owsa i siana, jakiem wynagradzano jej ocielenie.

Skutkiem czego matka moja była chuda jak wiór, co znowu przypisano mojej żarłoczności i — kazano mnie przenieść na inny folwark.

Ryków jej, jakiemi mnie żegnała, gdy z powrozem na szyi, opuszczałem rodzinną oborę, nie mogłem zapomnieć do ostatniej chwili życia. Ale kogo tam obchodzą jęki krów, albo rzewne łzy cieląt...

W nowym folwarku trafiłem na zły humor ekonoma. A że w tym dniu wywożono kilkoro cieląt na jarmark, więc ekonom kazał i mnie zaliczyć do tej grupy. Związano mi cztery nogi jednem powrósłem, rzucono na wóz drabiniasty, przywalono pięciorgiem innych cieląt i... ruszyliśmy. Wóz skakał po nierównej drodze, słońce piekło, muchy gryzły w oczy

Dr. Antoni Prochaska zamieścił w tymże zeszycie ocenę ósmego tomu dyplomatarjusza prowincyj nadbaltyckich, wydanego przez Hermana Hildebranda.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Indje"; jutro: „Arrja i Messalina"; we wtorek: „Lunatyczka" (występ panny E. Russel); we środę: „Arrja i Messalina"; we czwartek: „Hugonoci" (występ gościnny panny Reginy Pinkiertówny i p. Ignacego Warmutha); w niedzielę: „Pan Twardowski".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Wiecznie", „Złoty cielec" i „Folwark Primerose"; jutro: „Wicek i Wacek"; we wtorek: „Nasi zięciowie"; we środę: „Bilecik miłosny", „Uściskajmy się" i „Mąż pieszczony"; we czwartek: „Safanduły"; w niedzielę: „Model na bohaterkę" i „Słomiany człowiek".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Po amerykańsku"; jutro: „Gasparone"; we wtorek: „Po amerykańsku"; we środę: „Baron cygański"; we czwartek: „Nad przepaścią"; w niedzielę: „Wojna podczas pokoju".

W piątek i sobotę z powodu wigilji i pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia widowiska w teatrach warszawskich będą zawieszone.

* Z zakresu pedagogji muzycznej mamy do zanotowania dwie publikacje: firma F. Hösicka wydała szkółki na fortepian i skrzypce, ułożone przez Z. Noskowskiego, zaś Gebethner i Wolff puścili w świat nową serję utworów, obliczonych na wyrabianie smaku artystycznego, których wyborem i nowem palcowaniem zajmuje się profesor Strobl.

Szkółki p. Noskowskiego, opracowane dla pianistów według Köhlera, dla skrzypków według Alarda i Dawida, mają głównie na celu ułatwienie początkującym elementarnej nauki przez odjęcie jej oschłości, która zwykle odstręcza dzieci od przezwyciężenia pierwszych szkopułów.

P. Noskowski wpadł na dobrą myśl zachęcenia młodziutkich uczniów przeplataniem, ujętem w pewien systemat pedagogiczny, ćwiczeń koniecznych do wyrobienia techniki z melodjami, których łakną zwykle początkujący, a które autor dobrze wybrał ze skarbnicy pieśni ludowych lub motywów polskich kompozytorów.

Pod względem tej systematyczności szkółka skrzypcowa wyżej stoi, zdaniem naszem, od fortepianowej.

Ćwiczeń w niej znajdziemy więcej; wprawdzie nie tyle, ileby potrzeba było (wolno wymagać przynajmniej do *szesnastek*, bo na melodjach uczeń techniki nie wyrobi); wprawdzie niektóre są albo niewystarczające, albo zbyt trudne (XXXVI nie ma palcowania, XXXIII przy całej trudności pozycji nie nauczy, a w XXIX palcowanie nieprawidłowe); jednak na technikę skrzypców autor więcej zwrócił uwagę, niż na mechanizm fortepianowy.

W szkole fortepianowej melodje, „sztuczki", panują prawie wszechwładnie, wprawy usunięte na drugi plan, a o układzie ręki, który przy reformie techniki fortepianowej tak ważną odgrywa rolę, niewiele uczeń się dowie.

Wskazane powyżej usterki o tyle tylko mogłyby osłabić wartość szkółek, o ile autor przeznaczałby je dla samouków; w ręku wytrawnych pedagogów, jako przygotowanie do gruntowniejszych studjów, mogą niewątpliwie przynieść uczniom pożytek.

Wydawnictwo firmy Gebethnera i Wolfa, prowadzone przez p. Strobla, niejednokrotnie już zalecane było na tem miejscu, jako kształcące i nadające pewien stylowy kierunek pianistom, posuniętym już do pewnego stopnia wydoskonalenia.

W zbiorze p. Strobla nie spotykamy banalnych utworów; każda kompozycja ma swoją wartość, całość daje dokładne wyobrażenie o indywidualności najcelniejszych kompozytorów i jest rodzajem wyborowej antologji muzycznej, która przy zbliżających się świętach stanowić może piękny podarek gwiazdkowy.

* Maleńki Józio Hoffman robi nie na żarty furorę w Europie.

Grał cztery razy w Berlinie, a wszystkie pisma miejscowe w wyrazach, wcale już nie krytycznych, gorącego uniesienia stwierdzają jednomyślnie niesłychane powodzenie genjalnego malca.

Obecnie Józio przebywa w Kopenhadze, gdzie królowa tak się zainteresowała talentem dziecka, że przyjeżdża na jego próby, dokonywane z orkiestrą.

Spotkał też Józia ten zaszczyt, iż pozwolono mu grać na salonach królowej.

Z Kopenhagi powraca on raz jeszcze do Berlina, aby grać razem z Zofją Menter, która wyraziła życzenie wspólnego występu.

* Na scenie lwowskiej przygotowują wystawienie wielkiej opery Karola Goldmarka: „Królowa Saba".

Dekoracje i kostjumy wzorowane są na znanych illustracjach Gustawa Dorégo do biblji.

= Zmiana redaktora.

W ostatnim numerze *Tygodnika illustrowanego* pożegnał się z czytelnikami tego pisma jego 27-letni niezmordowany kierownik, Ludwik Jenike.

Okoliczności osobiste skłoniły zasłużonego redaktora do oddania w inne ręce kierownictwa organu, który pod jego sterem powstał, rozwijał się długie lata i zdobył sobie w całym kraju zasłużone, a powszechne uznanie.

Ustępując z krzesła redaktorskiego, Jenike nie schodzi z pola pracy, do której nawykł, którą ukochał i bez której żyćby nie umiał.

Nie wątpimy, iż dzielny, zasłużony pracownik, wolny od mozolnych redaktorskich zajęć, licznym jeszcze szeregiem prac poważnych piśmiennictwu się przysłuży.

Redakcję *Tygodnika*, jak donosiliśmy, objął dr. Józef Wolff, a kierownictwo części literackiej Wincenty Korotyński i Tadeusz Czapelski.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Przypominamy, że we wtorek d. 21-go b. m. danem będzie pierwsze w tym roku przedstawienie na scenie teatrzyku dobroczynności, złożone z prologu napisanego przez Deotymę, ilustrowanego żywemi obrazami, z jednoaktówki tłómaczonej „Wdówka", monodramu naśladowanego wierszem „Przez dziurkę od klucza" i oryginalnej krotochwili Z. Przybylskiego „Przegrany zakład".

Bilety dziś i jutro sprzedawane będą w kancelarji Towarzystwa od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej, zaś w dniu przedstawienia w kasie teatrzyku w tychże godzinach.

= Z wystawy szkiców.

Na wystawę szkiców przybyły szkice portretowe pani Andriolli, rysunki charakterystyczne Zamarajewa, olejne prace Królikowskiego, Jacobiego, Hirszenberga i innych.

Dotąd na wystawie sprzedano ogółem okazów za 1,400 rs., z tej liczby obrazków i szkiców za 1,100 rs.

Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 8-go stycznia roku przyszłego.

= O naszej wystawie hygienicznej.

Angielski *Medical Journal* podał sprawozdanie o przygotowaniach do tutejszej wystawy hygienicznej.

Specjalista z Londynu przybędzie tu w swoim czasie, jako korespondent z pomienionego popisu do dzienników, zajmujących się zdrowiem publicznem.

= Z wystawy w Muzeum.

Mieliśmy sposobność przyjrzeć się bliżej pracom komisyj sądzących okazy na wystawie muzealnej i z przyjemnością zaznaczamy, iż tak gorliwej, sumiennej i drobiazgowej czynności nie łatwo znaleźć równy przykład.

Każdy okaz szczegółowo jest oglądany w obecności wystawcy, przyczem sądzący zbierają dane informacyjne o produkcji, w potrzebie zwiedzają zakłady i dopełniają analizy.

Skutkiem tak prowadzonej roboty, ekspertyza, wbrew przewidywaniom, prawdopodobnie przed świętami ukończoną nie będzie.

Od czasu też rozpoczęcia sądów ruch na wystawie panuje niezwykły, a sprzedaż dosięga już 8,000 rs.

W ubiegłym np. tygodniu firmy: Krall, Seidler i Hildt znalazły nabywców na fortepiany; p. Dütz sprzedał pianino; zakład krawiecki p. Kamińskiego trzy garnitury; p. Silberberg ozdobne lustra; p. Woroniecki zegar; p. Klimowicz serwis; pp. Kruziński i Lewi kilka sztuk instrumentów muzycznych i t. d.

Wszystko to są tranzakcje na większe sumy, od 40—800 rs.

Z drobniejszych zaś przedmiotów, których tu w setnej części wymienić niepodobna, najwięcej sprzedają: naczyń kuchennych firma p. Kuchty, skrobaczek do kartofli p. Ciszewski, majolik nieborowskich, malowań na porcelanie itd.

Prawie wszystkie piękne prace panien Nostic-Jackowskich znalazły już amatorów, zarówno jak i roboty pp. Milicz, Szmurło i Romanówny.

Na drugiem piętrze zaś, w ognisku prac kobiecych, panuje formalny bazar, na którym kwiaty, krawaty, dżety, ubranka i stroje, hafty, koronki — mają stały odbyt.

Tak pomyślnej *dla eksponentów* wystawy nie zdarzyło się nam oglądać!

---

i nozdrza. Nie mogłem oddychać, nie miałem żyłki ani kostki, któraby mnie nie bolała. Dodajcie żałosne beczenia moich towarzyszów i gęste razy bata jakiemi uspokajał nas fornal, a będziecie mieli bardzo niedokładny obraz tej piekielnej podróży.

Z bólu i żalu wpadłem w głębokie omdlenie, dzięki któremu nie pamiętam pobytu na targu. Niekiedy budziłem się, szarpany przez oglądających mnie rzeźników, lecz znowu traciłem przytomność i — to mnie ocaliło. Żaden bowiem żydek nie chciał mnie kupić, jako chorego.

Wróciłem znowu na folwark, na letnie pastwisko. Może umarłbym z tęsknoty za matką, gdyby nieba nie zesłały mi do towarzystwa pięknej kasztanowatej jałoszki. Ona także była sierotą. A że widywaliśmy się codzień, więc i pokochaliśmy się. Ja jej ustępowałem najlepsze kępki trawy, odganiałem muchy i bąki, towarzyszyłem do potoku, wyszukiwałem cienistych drzew, pod któremi spoczywała, broniłem od nieprzyzwoitej natarczywości starszych ciołków, kontentując się w zamian tylko słodkiemi jej spojrzeniami.

Już zaprzysięgliśmy sobie dozgonną miłość i całe stado uważało nas za najszczęśliwszą parę narzeczonych, gdy nagle spadła na mnie jedna z najokropniejszych katastrof... Nie wdając się w wyczerpujący opis; dość gdy powiem, że ludzka drapieżność nietylko wydarła mi serce mojej ukochanej, ale jeszcze mnie samego zrobiła kompletnie obojętnym na jej wdzięki. Na progu życia stałem się nieuleczonym pesymistą.

Niedługo zaprzęgnięto mnie do jarzma i mianowano roboczym wołem.

Nędzna strawa, ciemna i błotnista obora, grzbiet spuchnięty od batów i kijów, ciężka praca o głodzie—oto treść pięciu lat, jakie przepędziłem, będąc wołem. Raz o mało mnie parobek nie zabił drągiem (skończyło się na połamaniu mi rogów); raz, zjadłszy koniczyny, o mało nie pękłem (skończyło się na przebiciu mi brzucha troakarem); nareszcie—złamałem nogę, a gdy mi ją jakiś fuszer złożył i trochę podgoił, zostałem sprzedany.

Do Warszawy wlokłem się dwa tygodnie, w najokropniejszych boleściach. Dostawszy się zaś na targowisko, cztery dni stałem na deszczu, w błocie po kolana, bez pokarmu i wody.

Wpadłem w tyfoidalną gorączkę. Wtedy położono mnie grzbietem na bruku i zaciągnięto do jakiejś strasznej szopy, gdzie poczułem zapach krwi i usłyszałem głos znajomy. Otworzyłem oczy i o parę kroków zobaczyłem... moją niegdyś ukochaną jałoszkę, którą w tej chwili jakiś człowiek uderzył obuchem w głowę!..

Dziś, kiedy przestawszy być wołem, stałem się cząstką jednego z obywateli miasta Warszawy, nie myślę już i o minionych cierpieniach, lecz—ubolewam nad zaślepieniem ludzkiem. Jak wy ludzie możecie być zdrowi, skoro pożeracie chore woły? Jak możecie być syci, karmiąc się zgłodniałymi — i — czy możecie być kiedykolwiek szczęśliwi, pochłaniając taki bezmiar nieszczęść, jakim jest wołowina?..."

Na tem kończy się autobjografja wołu zwanego Myszatym. Nie wiem czy prawda, ale podobno pod wpływem faktów wypowiedzianych w tym memorjale, zarząd miasta surowo nakazał dwa razy dziennie karmić i poić woły, polecając inne nieszczęścia tych zwierząt uwadze hodowców, kupców i publiczności.

Właśnie kiedy miałem wyrazić uciechę z powodu, że nas Pan Bóg nie stworzył wołami tylko ludźmi, którzy na każde fizyczne lub moralne cierpienie posiadają przynajmniej dwie filantropijne instytucje, doręczono mi *list* z napisem: „bardzo pilno!" Otwieram i czytam:

„Na miłość boską, na bezpieczeństwo osobiste i przyszłość naszych dzieci zaklinam was, zamknijcie już ten dobroczynny kiermasz, który jeżeli potrwa jeszcze z tydzień, popchnie wielu zamożnych do ruiny, uczciwych do zbrodni, pragnących żyć do samobójstwa.

Oto szereg nieszczęść, wywołanych przez miłość bliźniego w kiermaszowej formie, bądź w moim domu, bądź w najbliższem mi otoczeniu.

Jestem kupcem, mam żonę i dzieci, brata i paru znajomych. W zwykłych czasach dzieje się nam nie najgorzej: jeżeli bowiem nie posiadamy dostatków, cieszymy się przynajmniej nadzieją i nawet pomagamy ludziom uboższym. Od czasu jednak kiedy na miasto spadła epidemja kiermaszowa, uginamy się pod brzemieniem klęsk codzień sroższych.

Przed dwoma tygodniami wpada do sklepu moja ukochana żoneczka i mówi z pośpiechem:

— Proszę cię, Franiu, daj mi zaraz kilkaset rubli.

Szeroko otworzyłem oczy.

— Na co ci?... Wszakże ja mam weksle płacić...

— Co tam weksle—odpowiada żona.—Ja mam mieć sklep i potrzebuję kilkaset rubli.

— Sklep już masz kochanie, to jest mamy go oboje...

— Co mi po takim sklepie! Ja muszę mieć sklep na kiermaszu... No, nie marudź.

Ze ściśniętem sercem wydobywam 300 rubli i mi-

Nic więc dziwnego, iż niejeden z przemysłowców żałuje teraz swej... nieobecności w Muzeum, które zresztą jest tak gościnne, że dziś jeszcze użycza miejsca zgłaszającym się, naturalnie o tyle, o ile na takie względy zasługują.

Tak np. Muzeum wynajęło pierwszy na parterze pokój kancelaryjny na wystawę zakładu św. Marty, który po ukończeniu robót dekoracyjnych od dzisiaj przedstawi się publiczności.

Wczoraj najdłużej próbował fortepiany p. Michałowski.

Biletów wejścia sprzedano 1,900.

Od kilku dni wystawę coraz częściej zaczynają zwiedzać osoby przybyłe z prowincji.

= Jedenasty dzień kiermaszu.

Jak było do spodziewania, sobota i przeświadczenie, że to koniec zabawy kiermaszowej, ściągnęły tłumy publiczności, a biletów w trzech kasach sprzedano z górą 3,000.

Zrobiło się więc tłoczno i gwarno podczas widowiska w głównej arenie, a później i na dole.

Program został w zupełności wykonany i każdy numer oklaskiwano, zwłaszcza zaś produkcje magiczne Dutkiewicza, który pomimo, iż codziennie swemi sztukami kończy przedstawienie, pokazuje zawsze nowe rzeczy i jest niewyczerpany w pomysłach, a wszystko wykonywa zręcznie, przytomnie i z humorem, nieustępując, ba! nawet przewyższając licznych zagranicznych „profesorów magji", jacy onego czasu sporo rubli z Warszawy wywozili.

Tłok i znaczny ruch utworzony w sklepach, oraz namiotach nastręczył nam sposobność do poczynienia kilku obserwacyj.

W namiocie z fotografjami kupowano podobizny tylko piękności warszawskich, które w retuszerji Mieczkowskiego wychodzą często jeszcze pochlebniej od oryginałów.

Dowodem tego zdumienie jednego z kupujących fotografję pewnej artystki.

Oryginał był kiedyś niezaprzeczenie piękny, dziś jednak gdy się przeszło pięć krzyżyków, pozostaje tylko wspaniała ruina.

A jednak na fotografji widać młode rysy, ztąd nic dziwnego, że niedyskretny nabywca naiwnie zapytał:

— Czyżby to była córka tak zdumiewająco do matki podobna?

W sklepie hr. Józefowej Krasińskiej półki i kosze są już bliskie opróżnienia, co niewątpliwie dzisiaj nastąpi.

W namiocie ze słodyczami Kocha targ był nieustanny i składano spore, lubo najzupełniej dobrowolne naddatki.

W obu sklepach warszawskiego laboratorjum chemicznego perfumy i mydła miały ciągły odbyt, damy zaś sprzedające przez tyle dni tak są wprawne, że na pamięć umieją cały szereg nazw przeróżnych pachnideł i kosmetyków.

Podziwiano tu jakiegoś jegomościa, który od kilku dni stale nabywa flaszeczkę fijołkowych perfum i natychmiast wylewa ją całkowicie na ubranie i chustkę.

Nazwano go nawet „fijołkowym panem", a obecność swą zdradza on bardzo silnym i odurzającym zapachem.

Na dole przy „kasach szczęścia" tłoczono się składając na ofiarę kapryśnej fortunie drobne i papierowe monety.

Dukat znajdujący się w porcelanowym przedmiocie R. Fijałkowskiego, nie został jeszcze wydobyty.

Może dziś znajdzie się szczęśliwy wybraniec ślepego trafu.

A dziś zapewne podążą tłumy, dla których przygotowano długi program widowiska, mianowicie trzy żywe obrazy, pantominę „Strażak w zalotach", chóry p. Danysza, szermierkę i produkcje magiczne oraz antispirytystyczne Faustiniego-Dutkiewicza.

Na wczorajszej naradzie członków komitetu uchwalono przydać jeszcze trzynasty dzień, a więc w poniedziałek, pojutrze, będzie ostateczne zamknięcie zabawy kiermaszowej.

Program widowiska na pojutrze jest następujący: pantominy: „Napad zbójców", „W pracowni rzeźbiarza", „Zaloty strażaka", następnie produkcje magiczne, zakończy zaś wielki pochód mody japońskiej i chińskiej w porównaniu z europejską.

W pochodzie tym przyjmie udział przeszło stu amatorów i amatorek, którzy utworzą przy tańcu malowniczą grupę w świetle ogni bengalskich.

Dziś halla kiermaszowa od południa będzie otwartą.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Po ostatecznem obliczeniu głosów okazało się, iż hr. Józef Krasiński został wybrany prezesem Towarzystwa, na wice prezesa zaś powołano znakomitą większością p. Adolfa Bauerfeinda, który jednak z prawdziwą stratą dla instytucji zrzekł się przyjęcia zaszczytnego mandatu, godność zatem wice-prezesa przypadnie członkowi mającemu z kolei większość głosów, a mianowicie p. B. Hoffmanowi.

Do komitetu na poszczególne godności honorowe weszli: pp. Stanisław Miłobędzki jako naczelnik przystani, Władysław Mierzanowski gospodarz lokalu, Ignacy Górski sekretarz, Wincenty Górski buchalter, Edward Gullman kasjer i Adam Słowikowski kontroler.

= Wybory.

W dniu wczorajszym w resursie obywatelskiej dopełniono obliczenia kartek wyborczych, składanych w ciągu trzech dni.

Znaczną większością głosów zostali wybrani do komitetu na rok przyszły pp. Józef Bauerfeind, Aleksander Czajewicz, Adolf Gierszow, Michał Jasiński Franciszek Łapiński, Napoleon Milicer, Ludwik Norblin, Karol Temler i Zygmunt Twarowski.

Głosujących było 120.

Wybrani członkowie komitetu zbiorą się w dniu jutrzejszym dla rozdziału między sobą czynności.

= Narada komisji konkursowej.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w mieszkaniu redaktora *Gazety rolniczej* o godz. 8 ej wieczorem narada komisji konkursowej.

Celem narady jest odczytanie i przedyskutowanie ostateczne wykończonego już elaboratu „Rad i wskazówek dla rolników" do obecnego położenia ekonomicznego zastosowanych, a opracowanych na podstawie nagrodzonych w ubiegłym roku rozpraw konkursowych.

= Ze zwierzyńca.

Krokodyle, żółwie, węże i inne *reptilia* i *amfibia*, przeniesione zostały z górnego piętra Bagateli do lokalu parterowego.

Będzie im tam o wiele wygodniej, ze względu na ułatwiony system odświeżania wody, której, jak wiadomo, istoty te ciągle potrzebują.

= Śmiertelność.

Błonica i szkarlatyna nie przestają się szerzyć w naszem mieście.

Na choroby te w zeszłym tygodniu zmarło 20 dzieci, co stanowi blisko 10% ogólnej śmiertelności.

Pojawiła się też złośliwa ospa, na którą w ciągu ubiegłego tygodnia zmarło 6 osób.

= Fałszywe banknoty niemieckie.

Ostrzegamy kupujących walutę zagraniczną, że kursuje wiele banknotów 5-io i 10-markowych podrabianych.

Noszą one datę 1882 lit. A.

Na giełdzie berlińskiej przed kilku dniami okazywano ich znaczną ilość.

= Zaimprowizowana halla.

W pewnej bramie domu w pobliżu placu Teatralnego, kilku handlujących urządziło zbiorowe przedświąteczne targowisko, złożone z drobnostek majolikowych, zabawek dla dzieci, wyrobów cukierniczych, przyborów do choinek itp.

Zaimprowizowana halla cieszy się znacznym odbytem swoich towarów.

= Wypożyczanie klejnotów.

Jeden z jubilerów tutejszych wpadł na oryginalny pomysł wypożyczania klejnotów tak, jak się wypożycza fraki, szapoklaki i t. p.

Zdawałoby się jednak, że na tego rodzaju zbytkowne i niekonieczne do toalety przedmioty nie będzie amatorów, tymczasem kilkotygodniowa próba wprost przeciwny dała rezultat.

Zaledwie jubiler ogłosił się, pełno dostał klijentów, a nadewszystko klijentek, zastrzegających sobie najściślejszą dyskrecję.

Opłata za wypożyczenie jest rozmaitą, zależnie od wartości klejnotu i czasu na jaki był wzięty, w każdym zaś razie znaczna, przynosząca jubilerowi spory procencik od kapitału martwo leżącego.

Rozumie się, iż bez pewnej gwarancji pod postacią zastawu pieniężnego lub poręczenia osoby odpowiedzialnej, nikt żadnego klejnotu wypożyczyć nie może.

Ciekawą jest rzeczą, po co ludziom stroić się w kosztowne a cudze błyskotki?

Jak nas objaśniono, wielu mężczyzn wypożycza na pewien przeciąg czasu albo też na jeden wieczór cenne pierścienie, bogate dewizki, damy zaś wszelkiego rodzaju biżuterję.

---

mowoli rzucam okiem na gromadkę naszych dzieci, które w tej chwili weszły z boną do sklepu.

— Patrz Anielciu—mówię nieśmiało.—Jaś ma nosek nie obtarty...

— Nie mam czasu...

— Józię opadły pończoszki...

— Niech jej bona poprawi...

— Kazia ma jakieś plamy na twarzy!—wołam.—Może szkarlatyna...

— Ach daj mi spokój — odpowiada żona, odbierając mi z rąk pieniądze.— Widzisz przecie, że muszę iść na kiermasz...

Wybiegła. Każę bonie odprowadzić dzieci na górę i położyć Kazię do łóżeczka, a sam posyłam po doktora. Chłopiec biegnie do jednego—nie zastał... do drugiego—nie ma w domu... do trzeciego — wychodzi. Wreszcie, ja sam łapię jednego przed sklepem; ale doktór wydziera mi się z rąk, mówiąc opryskliwie:

— Nie nudź-że mnie pan plamami na twarzy swej córki, kiedy idę na kiermasz.

Pędzę na górę.

— Stanisław—wołam—podaj mi wody i ubranie!...

— Ni mam czaszu, idę ża panią na kiermasz...

— Więc niech mi poda kucharka...

— Kiedy kucharka już poszła ż paniom na kiermasz...

Wchodzi mój brat, inżynier, blady jak trup.

— Jutro wracam na Kaukaz—mówi, ciężko upadając na fotel.

— Oszalałeś? wszakże dyrektor obiecał dać ci posadę w Warszawie.

— Obiecał, ale nie dał, a tu do mnie telegrafują, ażebym wracał natychmiast.

— Trzeba mu było tak powiedzieć.

— Powiedziałem, ale ani chciał słuchać, gdyż jest zajęty kiermaszem... Muszę jutro wyjeżdżać.

— Warjacie! — mówię do brata — a cóż zrobisz z panną Felicją, z którą miałeś się zaręczyć?...

— Właśnie chciałem z nią ostatecznie pogadać, ale ona przerwała mi...

— Dlaczego?...

— Powiedziała, że spieszy się na kiermasz...—odparł mój brat, ocierając łzy.

Ktoś dzwoni do drzwi. Otwieram — wchodzi pewiem biedak, któremu dawaliśmy miesięczne wsparcie. Kłania się.

— Bądź pan zdrów—mówię mu rozwścieczony — wydałem już dziś na biednych 300 rubli i... spokój własny!...

Spojrzał na mnie, aż mi się serce ścisnęło; ukłonił się i wyszedł. Za chwilę wybiegam, aby go zawrócić, przeprosić i wesprzeć, wtem spotykam na schodach subjekta.

— Panie!—woła subjekt—pan prezes cofnął cały obstalunek za 200 rubli.

— Dla czego?

— Powiedział, że woli zaprowidować się na kiermaszu.

— A niechże cię!..

Na podwórzu słychać krzyk, bieganinę, wołanie o doktora. Wychylam głowę... Wielki Boże! człowiek, nędzarz, któremu odmówiłem wsparcia, rzucił się z trzeciego piętra na bruk...

Daje jeszcze znaki życia... Trzeba go odwieść do szpitala.

— Dorożka... Hej! dorożka...

— Nie mam czasu, jadę na kiermasz...

Wybacz pan, że już nie kończę listu. Chciałem choć panu opowiedzieć moje cierpienie. Na nieszczęście w tej chwili otrzymałem nominację na gospodarza kiermaszu...

Upadnij mój sklepie, chorujcie dzieci, wyjeżdżaj bracie, rozbijajcie sobie głowy nędzarze... Niech się cały świat wali, a ja—muszę iść na kiermasz!.."

Obok kiermaszu pochłania uwagę Warszawy Teatr Wielki tragedją „Arrja i Messalina". Wszyscy godzą się, że p. Tatarkiewicza i dekoratorów należałoby uwieńczyć za wystawę, wszyscy godzą się na wyborną grę artystów i... wszyscy wymyślają Messalinie, „wiarołomnej żonie, zbrodniarce i potwornej rozpustnicy, dla której małżeństwo było płaszczykiem monstrualnego rozkiełznania zmysłów".

Ponieważ mam zwyczaj niedowierzać „ustalonym reputacjom", udałem się więc po objaśnienia do pewnego filologa. Uczony, w chwili gdy do niego wszedłem, bawił się odmianą nieforemnych słów łacińskich. Gdym go zaś spytał o besztronną opinję o Messalinie, odparł:

— Zapytaj o to Seneki.

I podał mi gruby tom, oprawny w skórę, którą już toczyły robaki.

Otworzyłem książkę.

— Ależ to nie jest Seneka, tylko gramatyka grecka, stara jak świat.

Filolog spojrzał na mnie z pogardą, otworzył dzieło i o dziwo!... Między kartką, na której był wyłożony *Aoristus* I y i kartką z *Aoristem* II im, leżał znakomity filozof starożytny, podobny w tym stanie do zasuszonego fijołka lub karalucha.

— Wysechł tak, ponieważ Nero kazał z niego wszystką krew wytoczyć—objaśnił filolog. — My go jednak odżywimy—dodał i—rzucił śmiertelne szcząt-

Podczas zbliżającego się karnawału jubiler spodziewa się zwiększonego ruchu wypożyczeń.

Żyjemy doprawdy w czasach blichtru i wzajemnego mydlenia sobie oczu, czego jednym z dowodów jest właśnie owo wypożyczanie klejnotów.

= Kiełbasiarz.

W tych dniach zniknął z bruku warszawskiego jeden z ciekawych typów, a mianowicie Adam Kuliński, zajmujący się od niepamiętnych czasów sprzedażą kiełbasek parowych w porze nocnej w różnych punktach miasta.

Kulińskiego jako młodzieńca pamiętają jeszcze w r. 1840 ym, a już wówczas od kilku lat prowadził swój handel.

Nie pomylimy się twierdząc, iż kiełbasiarz przez pół wieku sprzedawał „świeże, parowe, gorące, w ustach nigdy nie schnące”, jak zwykł głośno kiełbaski zalecać.

W czasach hulaszczych, zwanych „turkułowskiemi”, Kuliński dorobił się sporego kapitału, który jednak później stracił, umieściwszy pieniądze u znanego bankiera Jakóbowskiego.

Kiełbasiarz zmarł w szpitalu po długiej, paromiesięcznej chorobie.

Posiadał on krzyż srebrny wojskowy, służył bowiem jako żołnierz w b. wojsku polskiem.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 48-ym na Śliskiej stwierdzono ohydny fakt dzieciobójstwa.

Stróż miejscowy zainterpelował lokatorkę Rozalję Przygodę, co uczyniła z dzieckiem niedawno urodzonem.

Przygoda ostro odpowiedziała stróżowi, iż nie myśli się przed nim tłómaczyć.

Zawezwano ją więc do kancelarji cyrkułowej, a tu przy badaniu zeznała, iż niemowlę rzuciła do dołu kloacznego.

Znalezienie zwłok dziecka we wskazanem miejscu potwierdziło słowa niegodnej matki.

Przygoda została aresztowaną.

= Kasa przemysłowców kieleckich.

W d. 11-ym b. m. odbyło się w Kielcach pierwsze zebranie sprawozdawcze nowo założonej w tem mieście kasy przemysłowców.

Zebranym w liczbie 30 tu uczestnikom przewodniczył wybrany przez aklamację p. Jan Stebłowski, prezydent miasta.

Przedstawiony do zatwierdzenia bilans obejmował czynności od d. 23-go listopada r. z. do d. 1-go listopada r. b.

Kasa liczy 174-ch członków, których wkłady wynoszą 3,444 rs. 50 k.

Kapitał zakładowy dosięgnął cyfry 366 rs. 75 k., rezerwowy 174 rs.

Na lokację kasa przyjęła funduszów obcych rs. 14,017, pożyczek wydała na sumę 20,466 rs., czystego zysku osiągnęła 727 rs. 14 kop.

Obrót roczny wynosił 49,972 rs.

Na uwagę zasługuje, iż kasa nie potrzebowała ani razu uciekać się do środków egzekucyjnych przy realizacji weksli i do nakładania kar na uczestników.

W rzędzie 7-iu kategoryj pożyczek, największą pozycję stanowią pożyczki na sola weksle z 2-ma podpisami—10,730 rs. i weksle z 3-ma podpisami—6,080.

Pod względem wysokości pożyczek najwięcej, mianowicie 18, udzielono na sumy od 300—350 rs., po 13 na sumy od 25—30 rs. i 200—250 rs.; zaliczeń wysokich na 600 rs. przyznano 3.

Ogólne zebranie bilans i wnioski zatwierdziło, w następstwie zaś dopełnionych wyborów powołano ponownie na członków komitetu pp. Ksawerego Siekluckiego i Stanisława Wierzbickiego, a w miejsce p. Ludwika Stumpfa zaproszono p. Hermana Hillera.

Na czele zarządu tej pożytecznej i rozumnie prowadzonej instytucji pozostają pp. Wojciech Zahorowski, Tomasz Batogowski i Mieczysław Bierzyński, którym też zgromadzenie uczestników w d. 11-ym b. m. wyraziło ogólne podziękowanie.

= *Curiosum.*

Jeden z mieszkańców Radomia przedstawił redakcji gazety miejscowej okólnik jakiejś firmy warszawskiej (?).

Ze względu na niezwykłą ortografję i styl—arcydzieło godne jest przedruku:

„Pozwala cynnik swoich fabrycznych wyrobów przedłorzyć. Wyroby są w ostatnich dniach polepszony w każdej stronie dobry i każdej konkurencji szczyt tworzą.“

„Proszę łaskawie o usłurzenie obstalonków i jestem bardzo przekonany że wyroby moje kontentość sprawiać będą“.

= W Lublinie.

Od kilku tygodni gości w tem mieście truppa p. Teksla, który przez jakiś czas wystawiał nowe dzieła dramatyczne, cieszące się wszędzie powodzeniem—gust jednak lublinian jest widocznie innym.

Wszelkie starania p. Teksla nie odnosiły skutku i powodzenie dopiero zapewniła mu szczęśliwa myśl wystawiania oper.

Od tej chwili lublinianie zaczęli zapełniać salę teatralną.

„Halka” i „Trubadur”, wystawione bardzo starannie, ze sprowadzonym umyślnie tenorem, p. Czernickim, cieszącym się nadzwyczajnem powodzeniem, nie przestają ściągać masy publiczności.

Widocznie Lublin ma mocno rozwinięty zmysł muzykalny.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Papier do ciągłego użytku.

Gdyby kto życzył sobie przygotować własnoręcznie papier, na którym można pisać do nieskończoności, zmywając z niego notatki, nakreślone uprzednio, a w danej chwili już niepotrzebne, należy wziąć się do rzeczy w sposób następujący: kupić arkusz mocnego i grubego papieru, lub jeśli możebne, kawałek pargaminu naturalnego lub sztucznego. Z drugiej strony, zdobyć w składzie farb trochę tłustego bezbarwnego lakieru i pociągnąć nim równomiernie jedną powierzchnię arkusza. Do lakieru domieszać trochę oczyszczonej terpentyny, biorąc jej więcej lub mniej, stosownie do gęstości samego lakieru. Po zaschnięciu pierwszej warstwy, nałożyć drugą i powtórnie pozostawić w gorącem miejscu do zaschnięcia. Następnie utrzyć drobniutko nieco proszku pomeksowego i suchym wełnianym gałgankiem nacierać delikatnie zaschnięty lakier, dopóki papier nie utraci błyszczu i nie przejdzie w kolor matowy. Na papierze doprowadzonym do tego stanu można pisać bądź to ołówkiem, bądź tuszem, bądź też atramentem, a ostatecznie gąbką, lekko zwilżoną w wodzie, wszystko się zmywa bez śladu i papier powraca do swojego pierwotnego stanu czystości.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla biednych na święta.

P. T. R. rs. 1.

Na odnowienie pomnika Słowackiego.

Carmen, Djabełek, Hebe, Rusałka, Syrena i Nożyk analityczny składają zebrane rs. 2 kop. 25.

Na pomnik dla ś. p. Jana Królikowskiego.

Carmen, Djabełek, Hebe, Rusałka, Syrena i Nożyk analityczny składają zebrane rs. 2 kop. 25.

— Helunia i Jadzia K. załączają rs 3 dla biednych dzieci, aby się modliły o zdrowie dla nich.

— Zebrane przez członków „Towarzystwa uczącej się młodzieży w Zurichu” rs. 12 przeznaczają się na powiększenie funduszu imienia ś. p. Królikowskiego.

— Złożone w redakcji naszej, a łaskawie przyjęte do spieniężenia przez p. Wapińskiego na rzecz biednych, następujące przedmioty: krzyżyk złoty od rs. 3, spinki złote od rs. 9, pierścionek złoty emaljowany z trzema raucikami od rs. 6. Nadto pudełko do biżuterji złocone z turkusikami bardzo pięknej roboty od rs. 45.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludwika **Matrozow,** wdowa po ober-audytorze, w dniu 17-ym grudnia 1886 roku zakończyła życie. Nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się w kościele Panny Marji na Nowem Mieście w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych —4327—

† Ś. p. Karolina z von Grofe **Skórzewska,** po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 18-go grudnia 1886 r., przeżywszy lat 37. Pozostałe w smutku dzieci zmarłej i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym grudnia, to jest w poniedziałek, z kaplicy przy ulicy Mylnej, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —4330—

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go grudnia, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w rocznicę imienin, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —4302—

† Za spokój duszy ś. p. Anieli z Bąkowskich **Gumowskiej,** odprawioną będzie wotywa, w dniu 20-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —1508—

ki filozofa w kubeł wody wiślanej, która zawiera w roztworze wszystkie pierwiastki potrzebne do życia, a nawet do ubrania.

Gdy po półgodzinnem moknięciu Seneka dostatecznie napęczniał i odzyskał władzę poruszania językiem, poczęliśmy go badać:

Filolog. Jakże tam na polach Elizejskich?

Seneka. Nudy jak zwykle. Przez kilkanaście wieków poznaliśmy się wszyscy tak, że nie mamy o czem gadać, a nowe książki i pisma otrzymujemy o tyle, o ile na tym świecie zbutwieją.

Filolog. Nauczcie się grać w winta.

Seneka. Kiedy nasi grają ciągle „na rachunek”, a przytem tak się kłócą, że zamiast rozrywki, masz irytację.

Filolog (po chwili). Znałeś też mistrzu Messalinę?...

Seneka (z westchnieniem). Czym ją znał!.. Ale przedewszystkiem nie nazywaj jej *Messaliną,* tylko *miss Aliną.*

Filolog (zdziwiony). Miss Alina? Ta rozpustnica?..

Seneka (obrażony). O! kiedy bo wierzysz plotkom takiego Juwenalisa, któremu nikt porządny nie podaje ręki i Tucydydesa, płatnego przyjaciela arystokratycznej partji.

Filolog. Jakaż więc była miss Alina, jeżeli nie potworną rozpustnicą?

Seneka (z gorzkim uśmiechem). Mój drogi, jako naoczny świadek zapewniam cię, że miss Alina o włos nie była gorszą od Arrji, Kornelji, Walerji i im podobnych matron, a o wiele od nich lepsza. Różnica zaś między niemi jest ta, że Arrja grzeszyła po cichu, zachowując dekorum arystokratyczne, miss Alina zaś, mało grzesząc, demaskowała swojem postępowaniem fałszywą powagę rzymskich matron.

Była to emancypantka. Jeździła konno, strzelała, otaczała się młodzieżą, bez służby chodziła po teatrach. Gdy zaś dano jej znać, że w jakiej kawiarence przebrana matrona hula sobie po cichu, biegła tam, choćby o północy, i uderzając szpicrózgą w stół, wołała:

„Jak się masz cnotliwa Arrjo albo Wirginjo! Dobrze, żem cię spotkała, bo właśnie mam do ciebie interes...”

I wychodziła z nią na ulicę, oświetloną pochodniami. Wtedy lud rzymski krzyczał wiwat! na cześć demokratycznej cesarzowej, szydząc jednocześnie z obłudnych matron, których cnoty wychwalali najemni poeci.

To też matrony i w ogóle arystokracja nienawidziły pięknej emancypantki i ostatecznie zgładziły ją, przekupiwszy Narcyza.

Filolog. A czy miss Alina nie skazała na śmierć Petusa?

Seneka (z mocą). To fałsz! Wezwała go do pałacu aby go osobiście ułaskawić, co tak rozbestwiło tę jędzę Arrję, że ze złości pchnęła się sztyletem. Petus, na widok ten, padł rażony apopleksją.

Filolog. Czy Markus otruł się z rozkazu matki?

Seneka. Bajka! Markus umarł nagle, skutkiem nadużyć i przepicia się. Wówczas miss Alina, podejrzywając otrucie, cofnęła pensję, którą z jej skarbu wypłacano Petusowi i Arrji. To nawet było przyczyną największej nienawiści tej baby do miss Aliny.

Filolog. Dziwne! W historji bowiem miss Alina wygląda całkiem inaczej.

Seneka (z powagą). Są ludzie zawsze niesprawiedliwie oceniani, zawsze krzywdzeni, nawet przez historję. I tu kryje się bodaj czy nie największa tragiczność ludzkich losów.

Ponieważ Seneka zaczynał już filozofować, więc postawiliśmy go za piecem, ażeby znowu wysechł i w tym stanie włożyliśmy go napowrót pomiędzy Aoristus I-y i II-gi.

Widzów, którzy p. Kotarbińskiego spotykali tylko w salonowych komedjach, zastanowiła gra tego artysty w „Arrji i Messalinie“. W roli Marcusa, a szczególniej w gwałtownej scenie z matką, p. K. przedstawił się jak nowy aktor, który rozumie i czuje to co gra.

Metamorfoza podobna nie tyle mnie dziwi, ile raczej fakt, że p. Kotarbiński występuje w komedjach salonowych a zaś ani zawadza o tragedje Szekspira. Człowiek z figurą atlety, z głosem jak organy, z nerwami jak postronki, gra „bohaterów“ dzisiejszych, odznaczających się głównie tem, że ich męskie dusze są zwierciadłem, które odbija fałdy otaczających je spódniczek, nic tylko fałdy spódniczek.

Zaprawdę! nieszczęśliwa miłość jest wielkiem nieszczęściem, ale znowu nie aż tak wielkiem, ażeby je można bez fałszu odegrywać na nerwach p. Kotarbińskiego.

Ale każcie mu, naprzykład jako Makbetowi, zabić Dunkana, pokażcie mu ducha Banka, zepchnijcie go z wysokości tronu nad brzeg grobu, a te sytuacje odczuje on mocno i należycie odtworzy.

Co za różnica, kiedy jakiś Alfonsik kwili: „Zdradziłaś mnie niewierna Hermenegildo!” a kiedy morderca Makbet szepce w obłąkaniu: „Makbecie, ty już nigdy nie zaśniesz...” albo w niebogłosy woła: „Zabiłem sen, niewinny sen, ostatnią pociechę nędzarzy i utrapionych...”

Przypatrzcie się p. Kotarbińskiemu i sami powiedzcie do kogo on podobniejszy: czy do jakiegoś Alfonsika, który jeszcze na ławie szkolnej wysubtelnił sobie nerwy, czy do spiżowych postaci Szekspira, w które, ażeby się odezwały, trzeba walić toporem?

Bolesław Prus.

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go grudnia, jako w dzień imienin ś. p. Teofila **Piotrowskiego**, b. sędziego pokoju, odbędzie się za spokój duszy jego w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4312—

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go grudnia, jako w rocznicę zgonu ś. p. Teodory z Daszewskich **Majkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża. —4322—

Nadesłane.

Potrzebny jest wspólnik

z kapitałem rubli **10,000** do interesu ***wprowadzonego*** i dobrze procentującego.

Wiadomość ulica Długa nr 39, mieszkania 51, nowa oficyna, między 10—12 rano.

Jedna z najdawniejszych fabryk czekolady i wyrobów z cukru pp. ***Riesego i Piotrowskiego***, zasługuje, by o niej tu wspomnieć, bo też wzorowo jest prowadzoną, a wyroby jej daleko w Królestwie i Cesarstwie zasłynęły ze swej dobroci. PP. Riese i Piotrowski niczego nie szczędzą, by wyroby swoje ciągle ulepszać. Przed rokiem otworzyli filję przy ul. Senatorskiej obok magazynu p. Penkali, którą urządziwszy z europejskim komfortem, zaopatrzyli bogato w najlepsze wyreby na nadchodzące święta. Śmiało więc rzec możemy, iż firma ta zasługuje na stałe a sympatyczne poparcie ze strony Szanownej Publiczności.

Oryginalne Wina Krymskie i Kaukazkie z najlepszych winnic, dostać można tylko w Składzie głównym H. Steina & C-o, Marszałkowska 146.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiaj odbył się pogrzeb ks. Kalinki. Na wieży ratuszowej powiewała czarna chorągiew. Lampy gazowe na ulicach płonęły. Nabożeństwo rozpoczęło się już o godzinie ósmej zrana w kościele oo. Bernardynów. Mszę celebrował ks. arcybiskup Morawski w towarzystwie metropolity gr. kat. ks. Sembratowicza i arcybiskupa ormiańskiego ks. Isakowicza, biskupów ks. Puzyny i ks. Soleckiego, tudzież infułata ks. Jurkowskiego. Kościół przepełniony był publicznością, wśród której zajęli miejsca dygnitarze władz rządowych i autonomicznych. Nad grobem wygłosił półgodzinną mowę prof. Stanisław Tarnowski. Mówił także docent uniw. Balzer. Pogrzeb skończył się dopiero o godzinie drugiej.

Wiedeń 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że kandydaturę księcia koburskiego uważać można za usuniętą z planu. Żadne z mocarstw nie chciało przyznać się jawnie do autorstwa tej kandydatury; musiano więc tak rzeczy przedstawić, jakby postawili ją bułgarowie. Z rządem bułgarskim jednak, ani z sobranjem nieuznanem przez siebie, Rosja nie wchodzi w układy; dlatego gabinet rosyjski odmówił oświadczenia się w sprawie tej kandydatury.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Prezydjum parlamentu naznaczyło przyszłe posiedzenie na d. 4-go stycznia.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Sekretarz stanu, Boetticher, wyraził w parlamencie ubolewanie, iż przedstawiciele narodu, utrudniając pożądane rozstrzygnięcie sprawy projektu wojskowego nie spełnili nadziei cesarza.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — *Nordd. allg. Ztg.* nazywa doniesienia wiedeńskie dzienników o przyjęciu deputacji bułgarskiej przez posła niemieckiego w Wiedniu, ks. Reuss, za apokryfy i zmyślenia. Również i pogłoski o tutejszem przyjęciu deputacji są fałszywe. Deputacja, jako taka, w ogóle przyjętą tutaj nie będzie ani w urzędowym, ani w prywatnym charakterze. Tylko pojedyńczy deputaci, jako osoby prywatne, mogą odwiedzić tego lub owego urzędnika wydziału spraw zewnętrznych, który podczas wizyty takiej wcale swojego urzędu reprezentować nie będzie.

Londyn 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Książę Aleksander battenberski opuści Londyn przed przybyciem tu deputacji bułgarskiej.

Sofja 18-go grudnia (*Tel. pryw. Kurjera W.*)— Minister wojny zajął się planem rozszerzenia prawa o pospolitem ruszeniu, obowiązującego w Bułgarji, na Wschodnią Rumelję.

Telegramy handlowe.

Berlin 17-go grudnia.

Wobec wiadomości politycznych ciągle nie uspakajających, giełda jest bezustannie usposobiona bardzo słabo, a dążność zniżkowa rozwija się coraz silniej z każdym dniem. Oprócz tego rozmaite pogłoski o projektowanych zmianach wpływają niekorzystnie na giełdę. Wartości spekulacyjne słabo. Akcje kredytowe o markę niżej. Wartości bankowe zaniedbane dążą ku zniżce, również słabiej kolejowe. Gotówka coraz mniej płynna i łatwa. Dyskonto prywatne podniosło się do $4^3/_4$%. Na polu rent obcych wartości rosyjskie słabo, ruble również niżej. Żyto w obu terminach bez zmiany.

Berlin 18 go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	188.10	Akcje kredytowe .	475 —
Weksle na Warszawę	187 80	Listy zast. ser. I-ej	58 30
Wek. na Peters. krótk.	187 40	Weksle na Lon. krótk.	20 38
Wek. na Peters. dług.	186 30	„ „ „ długot.	20.20
Bil. ban. ros. na dost.	188 25	Żyto w tow. gotow.	129.75
Wschodnia poż. II em.	57.50	Żyto na jesień .	131.75

Petersburg 18-go grudnia.

Weksle na Londyn	$22^3/_8$ $^1/_4$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$239^3/_4$
„ „ II-ej emisji . . .	$221^1/_2$
Półimperjały	8.83

Nową obniżkę kursu rubli—o 40 f. w tranzakcjach kasowych i o 25 w końcomiesięcznych—przyniósł nam telegram berliński. Również obniżyły się kursa weksli na Warszawę i Petersburg oraz wartości rosyjskie, listy, pożyczki i renty. Rozwój zniżki przybiera zastraszające rozmiary kurs bowiem 188.25 odpowiada wartością notowania 53,07½ bez kosztów tranzakcji czyli blisko 53.20. Giełda warszawska wczoraj, jak wiadomo, nie robiła prawie żadnych interesów, a że zwykle przy stałym kierunku giełda nasza stara się uprzedzić wskazówki przeto spodziewać się można jutro usposobienia bardzo dla walut obcych mocnego i kursów znacznie wyższych. Notowania dnia poprzedniego były: 188.50, 188.50, 476, 139.75, 131.75

J. Wł.

Gdańsk 17-go grudnia.

Pszenica cena najwyższa krajowa	8.25
„ „ regulacyjna bieżąca	7.80
„ „ na dost. wiosenną.	7.90
Żyto cena najwyższa za polskie.	4.95
„ „ regulacyjna	4.95
„ „ na dostawę wiosenną	5.10
Jęczmień browarny	5 30
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	6.—
„ na paszę	—.—

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła na targ praski w tygodniu ostatnim była zwykłych rozmiarów. Wynosiła ona 1604 sztuk bydła stepowego i 208 krajowego. Popyt żwawy—rzeźnicy warszawscy zakupili 1204 sztuk bydła stepowego i 7 krajowego. Ceny niezmienione. Mięsa wołowego dostawiono pudów 4136, ceny w sprzedaży detalicznej 10 do 12 kop., polędwica 18 do 22½ kop.

Ozór 70 do 90, cztery nogi 60 do 90, flak 1 rs. Funt łoju 14 kop.

Cielęt 600 sztuk dostawiono, po cenie 7 do 11 rs. Cielęcina 11 do 14 kop. za funt wedle gatunku.

Móżdżek 12—15, cztery nóżki 16 do 20 kop.

Baranów nie dostawiono—baraniny 250 pudów. Cena baraniny 10 do 13 kop.

Wieprzów 2000 sztuk—ceny od 16 do 45 rs. za sztukę. Cena wieprzowiny 11 do 16½ kop. wedle gatunku.

Słonina świeża 15, solona 18 do 24 kop. Szynka wędzona w całości 25, częściowo 45 i 50 kop. Polędwica wędzona 40 kop. Kiełbasa świeża 18—22½, wędzona 33 kop. Nogi wieprzowe w sklepie 11 kop. za funt.

Prosięta 60 do 180 kop.

Drób bardzo obficie dostawiony, jak zwykle przed świętami. Indory 2.00 do 3.50, indyczki 1.30 do 2 rs. Gęsi 90 do 150 i 200. Kaczki 45—75 kop. Kury i koguty 40 do 60, pulardy 50 do 100, kurczęta 20 do 25 kop. sztuka.

Ze zwierzyny: sarny 9 do 16 rs., zające 100 do 180, kuropatwy 150, jarząbki 180, kwiczoły 25 do 30 kop. para—cietrzewie 75 kop. sztuka. Baranty 5 do 6 rs. para.

Ryby pomimo pokupu adwentowego dosyć tanie. Szczupaki i karasie żywe 30 do 35, liny 30, karpie 27½ kop. za funt. Śnięte w obfitości dowiezione 10 do 15 kop.

Łosoś wędzony 60 do 75, kawior 1.50 do 3 rs. funt.

Śledzie, minogi i sielawy bez zmiany.

Nabiał w wielkiej ilości dowieziony—ceny jednak wysokie. Masło bez soli 40 do 50, śmietankowe do 65 kop., śmietana 35 do 40, śmietanka 15 do 20 kop.

Jaj kopa 140, na sztuki po 2½ kop.

Mąka krajowa do 8 kop. za funt, banacka 9 do 10, krupczatka 6½ do 7 kop.

Drożdże wyborowe 50 kop. za funt.

Z przypraw wigilijnych: mak 20 kop. kwarta, śliwki suszone 7½ do 25, gruszki 10—18 kop. funt. Olej do jedzenia 48 kop., grzyby suszone 45 do 75, miód 18 do 30, powidła 12 do 15 kop. za funt.

Rodzynki Malaga 35, migdały 45 do 55, gorzkie do 60, orzechy włoskie 20, tureckie 15 do 18, laskowe 10 kop. funt. Kasztany 18, figi 13 do 35, daktyle 25 do 50 kop.

Owoce a mianowicie jabłka dosyć tanie, od 50 do 200 kop. kopa.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Krewnej nieboszczki.*— Pisząc aforyzm, którym pani wstrętny swój list tak trafnie zakończyłaś („Kto na jedno podły, ten na wszystko podły"), szkoda, że pani nie pomyślałaś o tem, iż zdanie to może być również zastosowanem do osoby piszącej bezimienne paszkwile na zmarłą, która gdyby nawet była winną, to błąd swój życiem okupiła.

— *Pani W. Z.*—Karetki jednokonne z opłatą 15 k. za kurs nieopłacały się przedsiębiorcy, dlatego zostały skasowane. W niektórych zakładach wynajmu karet i hotelach można je wynajmować na godziny.

— *Teatromanowi z pierwszego piętra.*—Nie możemy na zasadzie bezimiennego doniesienia oskarżać nikogo.

— *Nemo.*—Nie możemy udzielić żadnych objaśnień co do firmy amsterdamskiej, o którą pan zapytuje. Może redakcja *Gazety losowań* wskazałaby panu do kogo się zwrócić.

— *Panu M. K.*—W kwestji otwierania szkół prywatnych z prawami rządowych za złożeniem odpowiedniej kaucji, najlepiej może pana objaśnić p. Gargulski, przełożony szkoły męskiej. Co się tyczy przyjęcia w środku roku do gimnazjum, rzecz to możliwa, o ile są w danej klasie wakanse i jeżeli kandydat złoży pomyślnie wymagany egzamin. Dowiedzieliśmy się, iż w klasie czwartej w III-em gimnazjum męskiem (przy kościele św. Krzyża) jest obecnie wakans na siedmiu uczniów.

— *Kandydatowi.*—W przyjęciu do szkoły technicznej kolejowej mają przedewszystkiem pierwszeństwo synowie urzędników i oficjalistów danej kolei, o ile zaś okażą się wakanse, należy w tym względzie poinformować się u inspektorów szkół, a mianowicie: przy kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, terespolskiej na Pradze i nadwiślańskiej w Lublinie.

— *Panu Z. Z.*—Nie umiemy panu odpowiedzieć na oryginalne zapytanie: „jakich środków masz pan użyć, aby być bezpłatnie zawiezionym do odległych gubernij, jako aresztant, nie popełniwszy żadnej zbrodni, ani przestępstwa." Aresztanci są wywożeni nie tytułem dobrodziejstwa, lecz tytułem kary, jadą tam, gdzie sobie jechać wcale nie życzą i gdzie żadnych interesów nie mają i wrócić im przed czasem nie wolno, chociażby chcieli. Pan chciałbyś z tego wszystkiego otrzymać tylko to, co panu byłoby przyjemne i dogodne, to jest bezpłatny przejazd, widzisz pan zatem, że do podobnego żądania nie masz prawa. Równą pretensję mógłby rościć każdy, żeby go społeczeństwo żywiło, skoro żywi zbrodniarzy, ale zbrodniarzy pozbawiają swobody, kto zaś tej nie jest pozbawiony, ten i żywności nie może się domagać, lecz powinien na nią pracować.

— *Panu A. C.* — List pański właściwie dotyczy nie nas, lecz Muzeum, zakomunikowaliśmy go więc tej instytucji. Niektórych przecież uwag nie możemy zostawić bez odpowiedzi. Myli się pan, twierdząc, jakoby inicjatorem obecnej wystawy był p. S. C.; nie możemy też podzielać jego zdania, że krytyka okazów w pismach zniechęca przemysłowców do wystaw—dlaczego? Toż nikt nie *krytykuje* wystawców, a rady i wskazówki, udzielane w pismach przez fachowców, nikomu chyba na złe nie wyszły.

— *Panu J. M., stolarzowi.*—Sprawozdanie nasze osądziłeś pan zagorąco. Pisaliśmy na podstawie faktów i tych pan nie zaprzeczy. Czy zaś nasze tłómaczenie jest słuszne lub nie, w tym względzie list sz. pana żadnych objaśnień nie podaje. Będziemy bardzo wdzięczni, jeżeli sz. pan wyłuszczy nam powody, dla których stolarstwo tak słabo zaprezentowało się na obecnej wystawie.

— *Panu Kal...*—Wystawa odzieży i sprzętów trwać będzie do d. 15-go stycznia.

— *Panu Z. P.* — Że reklama w wysokim stopniu przyczynia się do rozwoju wszelkich przedsiębiorstw, a więc i wydawnictw, jest to rzeczą niewątpliwą. W niektórych jednak wypadkach i ten środek nie pomaga. O *Wiadomościach bibljograficznych* wspominaliśmy wiele razy, w każdym kalendarzu w spisie redakcyj pismo to było wymieniane. Jeżeli to, jak pan twierdzi, nie wystarczało, żeby publiczność dowiedziała się o istnieniu pisma, to już nie wiemy jaką drogą wiadomość o niem dojśćby mogła do tych, którzy nie zaglądają nawet do kalendarzy i do najpopularniejszych pism codziennych.

— *Panu F.*—Kustoszem bibljoteki jest p. Aleksander Rembowski, mieszka na Chmielnej nr. 17 ty. Autorem powieści „Grzechy królewskie" jest p. Wincenty Rapacki, mieszka przy placu Wareckim.

— *Panu W. O. L. S.*—Znajduje się specjalne dzieło krytyczne „Zatargi religji z nauką", wydane z powodu przekładu Drapera. Autor pod kryptonymem H. K. pisał w duchu katolickim.

— *Drowi W. S.*—Zależy od umowy i treści. Po 3 kop. i wyżej.

— *Wychowańcom szkoły handlowej.*— Zażalenie tyczyło się, jak to wyraźnie było powiedzianem, tylko pewnych jednostek a nie ogółu, ogółowi zatem ani też panom podpisanym na liście ujmy przynosić nie może.

— *Panu N. P. N.*—Większy rękopism dawniej przesłany, oraz później nadesłane dwie prace mniejsze możemy zwrócić, gdyż pomimo zalet rzeczywistych nie są do *Kurjera* odpowiednie.

— *Jednemu z pasażerów.*—Zbyt wczesne odpływanie statków z Nowogieorgiewska, bez zaczekania na osoby przybywające rannemi pociągami kolei, jest wprost przeciwne interesowi zarządu żeglugi parowej, a zatem dzieje się zapewne bez jej woli i wiedzy. Sądzimy, że prosta skarga zaniesiona do administracji położyłaby temu tamę, ponieważ wobec istniejącej konkurencji przedsiębiorstwo nie może być tak rentowne, żeby mogło lekceważyć dochód pewny, a przynajmniej bardzo prawdopodobny.

— *Panu B. M. w Będzinie.*— Pozwolenia na urządzanie loterji wydaje ministerjum skarbu. Uzyskanie pozwolenia takiego, jeżeli loterja nie ma mieć celu wyłącznie dobroczynnego, jest bardzo trudne. W każdym razie wstępnym krokiem jest wniesienie do ministerjum prośby, zawierającej dokładny program zamierzonej loterji.

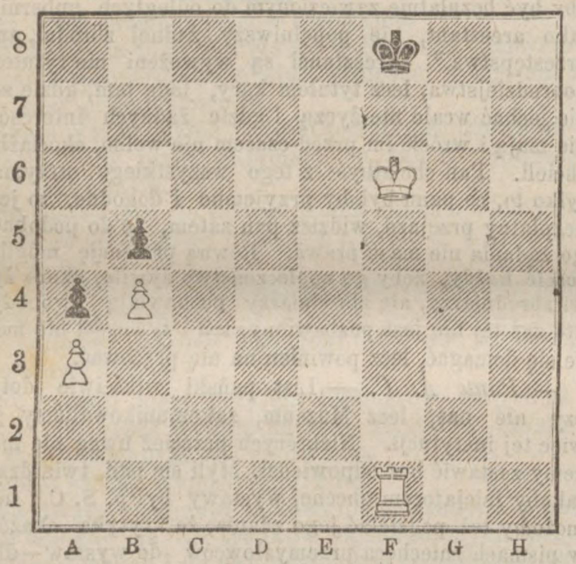
— *Panu W. G. w Częstochowie.*— Projekt zawiązania spółki kolportacyjnej natrafił na poważne przeszkody i jakkolwiek inicjatorowie przedsiębiorstwa nie wyrzekają się pierwotnej myśli, przecież zwłoka jest nieuniknioną. List pański został zakomunikowany i we właściwym czasie otrzymasz pan żądane zawiadomienie.

— *Panu J. S. w Tomaszowie.*—Dzień noworoczny r. 1976-go przypadnie rzeczywiście we czwartek, ale r. 2501-go w sobotę. Dlaczego pan żąda, żeby przy obliczaniu pierwszej daty nie liczyć lat przestępnych, nie rozumiemy.

ZADANIE SZACHOWE.

Białe zaczynają i dają mata za 3-im posunięciem.

Czarne



Białe.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 346b.

Wicek i Wacek.

1) Wolski.
2) Siemiradzki.
3) Macenauer.
4) Ellenborough.
5) Sofokles.
6) Salonika.
7) Dunajewski.
8) Horodniauka.
9) Kołajowicz.
10) Krzemieniec.
11) Marcinkowski.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. H. Bartodziejska, J. Taczanowska, Dr. Mydełko, Feliks, Antonia i Ami, B. Goldfeder, M. Paszkowska, R. Fütterer, W. Chrzanowski, L. Fleiszer, Helena F., K. Silberstein, bracia Frommer, Stanisław F., W. Teges, J. Dobrzelewski, W. Wydźga, H. Rudnicka, L. Emłach, J. Cichobrzdęcka, J. i L. Pürschel, B. Juszkiewicz, Bronisława i Gracjan Z., G. Taczanowska, Elka K., D. Reicher, J. Rakowski, M. Taczanowska, A. Przyłubski, J. Kostrzemski, L. Neuding, Izydor Bart., H. Grützhendler, J. Löw., Rafał Gry., D. Böhm, S. Bienenthal, E. Srebrna.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 16-go grudnia 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
11	Zgoda	Fejg, Katarzyn	Wdowa, dz. dr. 7-ro.
39	Cułodna	Moc Małgorzat	Po chorobie, dz. dr. 7-ro.
41	Wronia	Piorkcska Mar.	Mąż zmarł obecnie dz. dr. 3, jedno chore.
10	Okopowa	Zielińska Julja	Wdowa, dz. 3, matka stara.
11	Zgoda	Filipczyk Tekl	Wdowa, troje wnucząt.
44	Maranows.	Fryze Paulina	Sparaliżowana.
48	Gęsia	Dobrowolska K	Wdowa chora dz. dr. 6.
15	Bugaj	Gitla Prosner	Wdowa, dzieci drob. 4.
3	Celna	Zeltman Julja	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
4	Freta	Kontowt Nepo.	Mąż chory, dz. dr. 5.
35	Czerniako.	Kamińska Julj	Chora, dz. dr. 7-ro.
16	Lipowa	Juros Emilia	Chora, mąż ciężko chory, dz. drob. 4-ro.
15	Furmańsk.	Kowalska Juij	Wdowa, dzieci drob. 4.
2	Mularska	Jaroch Tekla	Mąż chory dz. dr. 4-ro.
13	Furmańsk.	Jankoska Kord	Mąż chory, dzieci dr ob. 5.

Porównanie dochodu za m. listopad 1886 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób	rs.	120,027 k. 40
" towarów	rs.	630,116 k. 99
Różne dochody	rs.	54,520 k. 54
Razem	rs.	804,664 k. 93
W m. listopadzie 1885 roku było dochodu	rs.	768,741 k. 33
Zatem w m cu listopadzie 1886 roku więcej	rs.	35,923 k. 60
Od 1-go stycznia do końca m-ca listopada 1886 roku dochód wynosił	rs.	7,977,628 k. 41
W tym samym czasie roku 1885 dochód wynosił	rs.	7,535,675 k. 04
Zatem w r. 1886 więcej..	rs.	441,953 k. 37

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	19,993 k. 33
" towarów	rs.	62,015 k. 96
Różne dochody	rs.	15,629 k. 50
Razem	rs.	97,638 k. 79
W m cu listopadzie 1885 roku było dochodu	rs.	101,864 k. 03
Zatem w m. listopadzie 1886 r. mniej	rs.	4,225 k. 24
Od 1-go stycznia do końca m-ca listopada 1886 roku dochód wynosił	rs.	931,877 k. 22
W tym samym czasie roku 1885 dochód wynosił	rs.	878,376 k. 91
1514) Zatem w r. 1886 więcej	rs.	53,500 k. 31

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Miłośnikowi muzyki.

Proszę nie wierzyć w pozorną obojętność czarnej kryzy. (Obrączki złączone serduszkiem).—*X.*

— *M. l. rk., v à-v.* — Wyjeżdżam w tych dniach i *nie* wrócę. Pragnąłbym Cię pożegnać przynajmniej. Zrzuć pychę z serca: bądź u mnie nazajutrz po przeczytaniu, około *piątej.* (Dla pamięci, 40). *„Być albo nie być?"*- (4320)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty.			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1887.

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1887, liczy 42 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji i skorowidz posesyj porządkiem numerów hypotecznych ułożony.

Cena kalendarza kop. 50.

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

UWAGA. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeślą należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki. 2071

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

Wydawnictwo Almanacha

przemysłowo-fabryczno-rękodzielniczo-kupieckiego,

zawiadamia PP. Przemysłowców, Fabrykantów, Rękodzielników i Kupców, iż główną agenturę do zbierania danych dotyczących ich firm, działalności tychże i adresów, powierzyło **p. K. Wilczyńskiemu**, który przyjmuje codziennie z wyjątkiem Świąt od godz. 5-ej do 8-ej wieczór w Kantorze własnym, **Nowy-Świat Nr 61.**

Wydawnictwo Almanacha

Krucza Nr 34. 2498R

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

WIECZORY RODZINNE

pod kierunkiem literackim **M. J. Załeskiej,**

AUTORKI „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH" „WĘDRÓWEK PO NIEBIE i ZIEMI" i WIELU INNYCH KSIĄŻEK DLA DZIECI.

Po latach siedmiu wytrwałej pracy, pozyskawszy poparcie rodziców, nauczycieli, przyjaciół młodzieży, którzy nas często obdarzają słowami życzliwości i zachęty, z ufnością zamierzamy postępować dalej raz wytkniętą drogą. Zwiększona liczba czytelników ułatwiła nam dokonanie wszelkich możliwych ulepszeń, a i nadal nie omieszkamy wprowadzać nowych, w nadziei, że z czasem **«Wieczory rodzinne»** rozpowszechniając się coraz więcej znajdą przystęp nie tylko do domów zamożniejszych lecz i pod najskromniejszą strzechę.

Wieczory Rodzinne wychodzą z dwoma dodatkami, z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, drugi w formacie książkowym zawiera powieści wyborowe oryginalne i tłomaczone dla młodzieży i tworzy najstosowniejszą **Bibljoteczkę domową.** Zamieszczają: **Poezje, Powieści historyczne i obyczajowe, Komedyjki, Życiorysy znakomitych ludzi, Pogadanki naukowe, Podróże i Opisy krajów,** podają też na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych dla młodzieży rozmaite zadania konkursowe, mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnej emulacyj. Do dawniejszych dodano jeszcze konkurs robótek ręcznych, dla panienek. Nagrody z podpisami pamiątkowemi składają się z książek, albumów, fotografij i t. p. przedmiotów.

Na rok przyszły 1887 redakcja przygotowała do druku między innemi następujące utwory: **W imię koleżeństwa,** powieść Bronisławy Porawskiej (autorki Reginki). **Po za domem,** powieść Ludwika Niemojowskiego. **Na zbójeckim ostrowiu,** powieść historyczna Michaliny Zielińskiej. **Wędrówki po różnych okolicach ziemi rodzinnej. Przygody podróżników do obcych krajów na morzu i lądzie.** Oprócz tego podawane będą w dalszym ciągu **Pogadanki naukowe. Księga pamiętnych czynów. Gawędy podsłuchane u Niemnowej fali.** Zbiór legend i podań dawnych i t. p. Nowi prenumeratorowie otrzymają początek rozpoczętej w końcu roku bieżącego powieści z dziejów serbskich, pod tytułem **«Tajemnica starego klasztoru».** 2380R

Prenumerata wynosi:

W Warszawie, rocznie rs. 4, na pocztę w kraju i zagranicą rs 5, to jest w Galicji reńskich 6, a w księztwie Poznańskiem marek 10,—stosownie do tego półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcji: ul. **Mazowiecka № 10.**

F. WORONIECKI

Zegarmistrz,

Ulica Czysta Nr 2, w Warszawie.

Poleca w bardzo wielkim wyborze

ZEGARKI GENEWSKIE.

Zakład egzystuje od 1866.



MEDAL SREBRNY
Warszawa 1885 r.

Patek, Philippe i Sp. i z wielu innych pierwszorzędnych fabryk. **Zegary** Paryzkie. **Regulatory** Frejburskie. **Dewizki** złote i z trwałej kompozycji. **Szkatułki samograjace** z repertuarami polskich kompozytorów.

CENY NAJNIŻSZE—STAŁE.

Sprzedaż i naprawa z dwuletniem poręczeniem.

W Niedzielę i święta Skład i Pracownia zamknięte. 2232

NA GWIAZDKĘ!!

Dla uczącej się młodzieży **Lokomotywki i Lokomobilki** parowe, oraz **Fontanny, Szlifiernie** i t. p., wyrabia **Zakład mechaniczny M. Grodzieńskiego,** Nowy-Świat 52 nowy, w podwórzu, lewa oficyna. 2462

KASSY

330R ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny zniżone.

KSIĘGARNIA 2416r

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

poleca:

Bain A. Logika, przekład z angielskiego, 2 tomy rs. 5.

Macaulay T. B. Dzieje Anglji od wstąpienia na tron Jakóba II. 10 tomów rs. 7, opr. w 5 t. rs. 10.

Oba arcydzieła literatury angielskiej, przełożone przez pierwszorzędnych pisarzy polskich.

ZORZA

Pismo tygodniowe illustrowane dla ludu, licząc dwadzieścia jeden lat swego istnienia, wychodzić będzie od Nowego-Roku, pod kierunkiem M. Milguj Malinowskiego, aby oświecać i uzacniać swych czytelników, aby im wskazywać, czym są wobec Boga, społeczeństwa i kraju całego, aby nakoniec radzić gospodarzom i gospodyniom w bezpłatnym, dodawanym przy każdym numerze „Zorzy" dodatku, co mają czynić, aby jak największe otrzymywali zyski ze swej pracy w roli i w domu.—Wogóle „Zorza" pod nowym kierunkiem dołoży wszystkich starań iżby była prawdziwą pomocnicą i przewodniczką tych, kto potrzebuje dziś oświaty. To też kto pragnie tej oświaty i pomocy prawdziwej, rozumnej, na religji opartej, kto wreszcie chciałby dopomódz swoim współbraciom osiągnąć takowe, niechaj pośpieszy zaprenumerować „Zorze" lub niech do tegoż skłoni innych. — Roczni prenumeratorowie przysyłający pieniądze wprost do Redakcji (Chmielna № 26, M. Malinowskiemu) otrzymają jeszcze w Styczniu piękną kolorowaną mapę Królestwa Polskiego, półroczni po uiszczeniu należności za drugie półrocze, kwartalni zaś, aż w Październiku. — Cena „Zorzy" (z przesyłką): rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.—W Warszawie rocznie rs. 3. Zorza będzie wychodziła jak najregularniej. 2448

KSIĘGARNIA,

Skład Materjałów Piśmiennych A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego,

róg Krak.-Przedm. i Hr. Berga № 5, zaopatrzona w obfity **assortyment książek dziecinnych,** dla młodzieży i dla starszych.

Liczne Dzieła Illustrowane i książki do Nabożeństwa w oprawach skromnych i kosztownych.

Poleca wielki wybór **Materjałów Piśmiennych** i świeżo otrzymane **Papiery listowe** od skromnych do najwykwintniejszych gatunków.

Przyjmuje przenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne miejscowe i na prowincję. 2467r

Książki Kolędowe

w wielkim wyborze, poleca księgarnia pod firmą 2469

E. WENDE i Spółka.

MAGAZYN

Heleny Roszkowskiej,

Niecała Nr 12,

Wielki wybór **LALEK w kostjumach narodowych polskich i prowincjonalnych** charakterystycznych, kostjumy są szyte do rozbierania, a jako praktyczne i pouczające zyskały już ogólne uznanie. Rozmaite zabawki pedagogiczne i zwyczajne, Gry towarzyskie zagraniczne i krajowe, przedmioty drobnej galanterii mogące służyć na prezenta gwiazdkowe dla dzieci i osób starszych.

Ceny znacznie zniżone.

Niecała № 12. 2429r

TRUFLE ŚWIEŻE

czyste bez ziemi, przywieziono w znacznej partji do Warszawy i takowe **sprzedaje się po rs. 1 za funt,** przy ul. **Nalewki № 13, dom Machotkina.** 2487R



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

NA GWIAZDKĘ.

Wielki wybór

przepysznych pierników

NA CHOINKĘ,

desserowych, fantazyjnych, kuracyjnych,

L. CZYŃSKIEGO, z Jarosławia

nadszedł do handlu Delikatesów i Owoców, które najuprzejmiej poleca

A. KOSTÓRKIEWICZ,

Plac Teatralny № 18, w domu pp. Kanoniczek. 2485R

Bazar Szkolny

Wł. Holewińskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedm. № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża,

posiada:

najodpowiedniejsze i najpraktyczniejsze podarki na gwiazdkę dla młodzieży: szynele: mundury, bluzy, spodnie, paski, czapki, tornistry, baszłyki, farby w pudełkach, kałamarze, rejsceigi.

Kolendy w eleganckich pudełkach, po rs. 1 kop. 20 i drożej.

Książki ozdobne gwiazdkowe i ogromny wybór zabawek pedagogicznych i gier towarzyskich po cenach katalogowych. 2463r

Zakład Bielizny „REICHEL",

Trębacka № 11,

obok Hotelu Rzymskiego,

poleca **Bieliznę** damską, męzką i dziecinną, znaną z dobrego wykończenia. Tamże są **ręczne hafty,** po cenach bardzo niskich 2463

Na Gwiazdkę Bielizna

o połowę taniej gdyż w mieszkaniu prywatnem, sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem; kołnierze, mankiety w rozmaitych fasonach, damskie koszule strojne po kop. 75, kaftany damskie ubierane po kop. 75, majtki damskie po kop. 60, fartuszki dziecinne kolorowe, z kolorowemi haftami, białe, eleganckie, damskie fartuszki strojne, wiktorjowe, kaftany, penioary strojne, kołdry atłasowe, tybetowe, duże i dziecinne, skarpetki, nadto znajduje się na składzie duży wybór gotowej Bielizny, począwszy od najskromiejszej do najelegantszej, wykończenie i fasony jak najakuratniejsze, pracownia prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki staraniem jest zadowolnienie każdego kupującego, gdyż zależy na stałych kupujących i o rekomendacje, o czem się można przekonać na miejscu.

Specjalna fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 2452

!Na nadchodzące Święta!

poleca **OWOCE** krajowe i zagraniczne, **Jabłka** od kop. 7½ funt, **Orzechy** od kop. 15 funt, **Bakalje** od kop. 25 funt.

J. Sokołowski,

Marszałkowska, róg Złotej Nr 114. 2453

OGRODNIKA

kto potrzebuje od Nowego-Roku w dużym majątku czy to w Królestwie lub nawet w odleglejszych stronach Cesarstwa jako bezdzietny i w sile wieku, rekomenduje się człowieka, że nie on ale o niego starać się potrzeba, tak chlubnie ze swego zadania wywiązać się może, pilny trzeźwy i zna ogrodnictwo. Nadto w danych razach w zastępstwie jako rzetelny, zdolny do administracji budowy domów; dla poprawienia bytu z dotychczasowego miejsca, szuka zmiany.—Wiadomość: Hoża № 14, mieszk. 9 lub adres zostawić. 2439

!!Na Gwiazdkę!!

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność m. Częstochowy i okoliczną, że na nadchodzące Święta przygotowałem znaczny **wybór biżuterji złotej i srebrnej,** oraz **zegarków** złotych i srebrnych, pierwszorzędnych fabryk, po bardzo przystępnych cenach.—Z czem polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności

z poważaniem

A. H. Grünman,

jubiler w Częstochowie, **2 aleja № 45,** obok cukierni Poziego. 2480R



Skład Fortepianów i Pianin



K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka № 29, wprost **Jasnej,** **Pianino** prawie fabryki zagranicznej, za przystępną cenę do sprzedania, oraz znaczny wybór **instrumentów** nowych i używanych do sprzedania lub wynajęcia. 2429

B. R. STIENNE

Biuro Komisowo-Ekspedycyjne,

51, rue d'Argout

W PARYŻU,

załatwia wszelkiego rodzaju komisa, sprawunki, zlecenia, zamówienia, ekspedycje. Przyjmuje reprezentację. Wysyła za nadesłaniem 35 kop. w markach pocztowych, cenniki, informacje, adresa władz, zarządów, fabryk, zakładów przemysłowych, biur, kantorów, składów i t. p. w całej Francji.

Mając stosunki bezpośrednie wykonywa wszelkie zlecenia szybko i sumiennie.

Korespondencja w językach: francuzkim, angielskim, polskim, rossyjskim i niemieckim. 2437

KLOZETY

pokojowe bezwonne do proszku dezinfekcyjnego, najnowszego systemu grzebieniowego, wynalazku **Kolbińskiego,** gwarantowanej dobroci.—Dostać można: u Kolbińskiego ślusarza, Mokotowska № 49 róg Wilczej, w Fabryce Stolarskiej, Prosta № 38; w Sklepie Mrozińskiego, Nowy-Świat № 4; po cenach fabrycznych, politurowany rs. 18. lakierowany rs. 15 (i dziecinne). 2442

Kantor Wynajmu Karet i Powozów, Karetek Kolejowych i jedn. konnych Remizowych.

Plac Warecki № 18,

podaje do wiadomości, że wynajmuje Omnibusy cztero-osobowe, z galerją na rzeczy, na wszystkie odchodzące i przychodzące pociągi.

Cena za kurs rs. 2.

Na niniejsze udogodnienie zwraca się uwagę właścicieli Hoteli.

Telefonu № 75. 2144

Najtaniej

a elegancko

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 32

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
Halki	od rs. 2.
Szlafroki wełniane	od rs. 4.
Spódnice z kaftanami wełn.	od rs. 6.
Kapelusze	od rs. 4.
Okrycia syberynowe, ...	od rs. 15.

Najprzyjemniejszą Gwiazdką jest Obuwie,

2435

gdyż zabezpiecza człowieka na zdrowiu, tak dorosłych jak i dzieci. Otóż radzimy wszystkim ażeby kupowali obuwie trwałe, eleganckie i nie drogo, w wielkim wyborze u szewca

J. Zawistowskiego,

przy ulicy Elektoralnej Nr 20.

Do Zakładu

F. BARDET,

Senatorska № 472,

RÓŻE, KAMELJE

i inne kwiaty południowe nadchodzą codziennie w świeżych transportach, po nader przystępnych cenach. 2399R

Otwiera się

Pensja Żeńska Konstancji Swołyńskiej,

przy ul. Hożej pod № 26, mieszk. 7,

Szanowne Rodzice mogą się zgłaszać codziennie od 10-ej rano do 5-ej wieczór.—Sumienny wykład przedmiotów, zwracanie bacznej uwagi na rozwój umysłowy i moralny, a też ciągła konwersacja w językach obcych zapewnia się.

Warunki przystępne. Uczennice tak stałe jako też przychodnie mogą być natychmiast przyjęte. 2408



MYDŁO TRAWIASTE D-ra Poppa w Wiedniu.

Anaterynowy połysk D-ra Poppa.
Anaterynowa pasta D-ra Poppa.
Proszek do zębów D-ra Poppa.



Skład główny na Cesarstwo Rosyjskie u **W. AURICHA,** Stremianna № 4. Sprzedaje się we wszystkich perfumerjach i składach mater. aptecznych.

Pasta do zębów D-ra Poppa. B2005

Każda paczka prawdziwego **MYDŁA TRAWIASTEGO i PASTY** do zębów D-ra Poppa zaopatrzona odbitemi powyżej rysunkami.

ZŁOTO i SREBRO

Kupuję i Płacę najlepiej

Sprzedaję najtaniej Biżuterję złotą i sreb. **Obrączki** z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. **61 Nowy-Świat,** 1-e piętro. mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 2151R

Henryk Juwiler, jubiler.

Mąka Krupczatka

Ch. Krawcow,

Karmelicka № 23 nowy. 2209

BANK DYSKONTOWY

Warszawski,

podaje do wiadomości, że z upoważnienia Rady Banku, począwszy od dnia 3-go Stycznia 1887 r. n. s., wypłacaną będzie przedpłata na dywidendę za rok 1886, na kupon 15 w stosunku 6%, czyli po rs. 15 na akcję, a mianowicie: w Warszawie w Kassie Banku, w Petersburgu w Banku Ruskim dla handlu Zewnętrznego i Banku Międzynarodowym Handlowym, w Berlinie w Kassie Banku Niemieckiego. 2468

Potrzebną jest

GOSPODYNI

na wyjazd do Kijowa, z kaucją rs. 600, panna lub wdowa, bez dzietna.—Oferty proszę złożyć do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. M. T. 2467

Z powodu wyjazdu odstępuje się

MIESZKANIE

z 6-ciu pokojów.—Tamże są do sprzedania **Meble** Petersburskiej roboty, **naczynia kuchenne, bronzy, kryształy, ekwipaże i konie.**—Instytutowa № 6, mieszkania 4. 2466

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego r. s. 3.—
½ Flakona „ „ „ „ 1.80

Składy

w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska Nr. 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. 65.

OFICER

przygotowuje prywatnie do egzaminów na wolnowstępujących, a także do różnych klass kadetskich korpusów.—**H. Kunicki,** ulica Piękna № 32. 2471

Skład hurtowy

Win Krymskich i Kachetyńskich,

sprzedaż na beczki, garnce i butelki, poleca

J. A. Weychert & Comp.,

Trębacka № 1.
Filja: Miodowa № 19. 2502R

Skład Win i Wódek

J. A. WEYCHERT,

Trębacka Nr 1,

poleca na nadchodzące Święta Starkę dobrą i tanią.—Wódki z dystylarni w Jeziorku, Popowa i inne, **porter,** wina w dobrym gatunku, **butelka od 30 kopiejek.** 2503R

61, Nowy-Świat № 61, gdzie fotografja, **w mieszkaniu 1-sze piętro.**

Sprzedaje Najtaniej

Biżuterję złotą, srebrną i brylantową.

nową i mało używaną.

Pierścionki złote z próbą 56, od rs. 1.
Kupuje i zamienia, kontentując się małym zyskiem **Henryk Juwiler.** 2452R

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ „ dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr **62 w Warszawie,** oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 2375R

OGŁOSZENIE.

Komitet dostarczający produkta dla Petersburskiego pułku Grenadjerów,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 9 (21) bież. mies. Grudnia, o godzinie 12-ej w południe, w Kancelarji pułkowej w Koszarach Sapieżyńskich odbywać się będzie licytacja na dostawę mięsa i innych artykułów żywności dla rzeczonego pułku.—Życzący podjąć się takowej dostawy raczą się zgłosić do Kancelarji w dniu powyżej oznaczonym.—Od przystępujących do licytacji wymaganem będzie vadium w ilości rs. 1000 na dostawę mięsa i rs. 300 na dostawę innych produktów. 2494r

Oryginalne tylko z powyższą marką.

Huste-Nicht
Gerichtl. geschützt

NIE KASZLAJ,

Ekstrakt słodowy

Miodowo-Zielisty

i KARMELKI

L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu.

Uznany za środek dobry w kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, cierpieniu gardła i piersi, poczynając **od prostego kataru aż do suchot** i przeciwko bledniucy.

Posiadamy urzędowe podziękowanie od **Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy chorym i rannym żołnierzom w Petersburgu.**

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 40.
Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.—Skład główny dla Rossji w Petersburgu u W. Auricha, Stremienna № 4, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny. obok kościoła PP. Kanoniczek. 1790R

Kareta podwójna paryzka

prawie nowa,

Sanki poczwórne,

amerykańskie, oraz

Sanki petersburskie i Cztery Chomonta

z żółtemi brązami, do sprzedania w fabryce powozów

Romanowskiego,

Królewska № 23. 2274

5r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA

poleca na PODARKI GWIAZDKOWE:

DLA MAŁYCH DZIECI:

ZABAWKA DLA MŁODSZEJ DZIATWY
w obrazkach i wierszykach, przez **Jana Chęcińskiego.**
Wydanie drugie, w ozdobnej kolorowanej okładce kopiejek 80.

PRZYGODY DZIATWY W DOMU I SZKOLE,
wierszem opisała **Marja Ciświcka.**
Piękna książeczka obrazkowa formatu in 4-o, w ozdobnej chromolitograf. okładce rs. 2.

Z życia małych dzieci,
24 powiastek dla dziatwy poczynającej czytać,
oryginalnie napisane przez **Zuzannę Morawską.**
Z 6-ciu kolorowanemi rycinami w ozdobnej okładce rs. 1.

GWIAZDKA DLA GRZECZNYCH DZIECI.
MAŁE POWIASTKI Z 26 OBRAZKAMI,
oryginalnie napisane przez **M. J. Zaleską.**
Z 26-ma obrazkami, w opr. karton. rs. 1, w ozdob. oprawie rs. 1 kop. 50.

BAJECZKI PRAWDZIWE,
opowiedziane dziatwie podług Zuzanny Kornaz, przełożonej ogródka dziecinnego w Genewie, przez **M. J. Zaleską.**
Z 6-ciu kolorow. obrazkami rysunku Illinicza, w ozdobnej chromolitografowanej okładce rs. 1 kop. 20.

DLA DZIECI DO LAT 10:

DZIEŃ GRZECZNEGO WŁADZIA,
w rymowanych ustępach, opowiedziany dziatwie przez **Jana Chęcińskiego.**
Z 11-ma rycinami rysunku J. Kossaka, w opr. karton. rs. 1 kop. 20.

W imię prawdy i dobra.
Kilka nauk w powieściach ukochanym dzieciom złożonych, przez **Józefę Kamocką.**
Z 10-ma obrazkami rysunku Cz. Jankowskiego,
w opr. karton. rs. 1 kop. 20, w ozdob. płóc. opr. rs. 1 kop. 70.

NASI ZNAJOMI.
12 powiastek dla dzieci od lat 8 do 10, oryginalnie napisane przez **Zuzannę Morawską.**
Z 6-ma rycinami w opr. karton. rs. 1 kop. 20, w ozd. płóc. opr. rs. 1 kop. 70.

O ZMROKU.
24 powiastki dla młodocianego wieku, napisał **Władysław Piast.**
w opr. karton. rs. 1, w ozdob. płóc. opr. rs. 1 kop. 50.

BAŚNIE LUDOWE
dla młodszej dziatwy, opracowane przez **W. Przyborowskiego.**
Z 8-ma rycinami kolorowanemi rysunku Gersona,
w ozdobnej chromolitografowanej okładce rs. 1 kop. 50.

GUCIO ZACZAROWANY,
powieść dla młodszej dziatwy, przez **Zofję Urbanowską** (Autorkę „Księżniczki" i „Cudzoziemca").
Z 10-ma rycinami kolorowanemi rysunku Cz. Jankowskiego,
w ozdobnej chromolitogr. okładce rs. 1 kop. 20.

Światek Zosi,
rozmowy młodej dziewczynki z ciocią, dla grzecznych dzieci, spisane przez **M. J. Zaleską.**
Z 12-ma rycinami, w ozdob. opr. płóc. rs. 1 kop. 50, w opr. kart. rs. 1.

DLA STARSZYCH DZIECI I DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY:

OSTATNIE DNI POMPEJI.
Powieść Bulwera, przerobiona dla młodzieży, przekład **M. Gawalewicza.**
Z 6-ma rycinami, rs. 1 kop. 50, w ozdobnej opr rs. 2.

Powieści z 1001 nocy,
przez **A. L. Grimm'a.**
Wykwintne wydanie, z 5-ma chromolitografowanemi rycinami, kartonowane, z ozdobną okładką rs. 1 kop. 50.

TAJEMNICE AFRYKI.
(Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu),
przez **Ludwika Jacolliot,**
przekład z francuzkiego Prof. **K. Jurkiewicza.**
Ozdobiony 32-ma ilustracjami, rs. 2 kop. 50, w ozdob. płóc. opr. rs. 3 kop. 50.

Obrazki dziejowe dla młodzieży.
przez **Teresę Jadwigę.**
Z 6-ma obrazkami rysunku J. Kossaka, karton., rs. 1 k. 20, w ozdob. płóc. opr. rs. 1 k. 70.

DOLINA BEZ WYJŚCIA.
Przygody podróżników w górach Himalaya, opisane przez Kapitana **Mayne Reid'a.**
Przekład z angielskiego M. J. Zaleskiej, z 10-ma rycinami, karton. rs. 1 kop. 20, w ozdob. oprawie rs. 1 kop. 70.

Połów potworów morskich.
Przygody myśliwskie, opowiedziane przez Kapitana **Mayne-Reid'a.**
Przekład z angielskiego **M. J. Zaleskiej,** z 8-miu rycinami, karton. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 70.

Młodzi żeglarze
czyli przygody myśliwego w Ameryce Północnej, opowiedziane przez kapitana **Mayne-Reid'a.**
Przekład z angielskiego M. J. Zaleskiej, z 12-ma rycinami, karton. rs. 1 kop. 20, w ozdob. oprawie rs. 1 kop. 70.

O SZAREJ GODZINIE.
Opowiadania z dziejów ojczystych przez **Zuzannę Morawską.**
W ozd. płóc. opr. rs. 1 kop. 50.

PRZYGODY JANA CHRYZOSTOMA PASKA
według jego pamiętników, dla młodzieży opowiedziane przez **Jerzego Laskarysa.**
Wydanie ozdobione 8-iu chromolitografjami według rysunku Antoniego Zaleskiego, rs. 2 kop. 25, w ozdob. płóc. opr. rs. 3.

Król Krak i Królewna Wanda.
Opowiadanie przedhistoryczne dla młodzieży, przez autora **«Bitwy pod Raszynem»** (Walerego Przyborowskiego). Z 8-iu obrazkami rysunku Cz. Jankowskiego. W chromolitogr. opr. karton. rs. 1 kop. 20, w ozdob. płóc. opr. rs. 1 kop. 80.

HISTORJA NATURALNA dla młodzieży
przez **Fr. Straessle.**
Wydanie 4-e przejrzane, poprawione i uzupełnione przez prof. **A. Wrześniowskiego.**
Z wielu kolorowanemi rycinami na 12-tu tablicach i 51 drzeworytami w tekście.
W oprawie kartonowej rs. 1 kop. 80.

Opowiadania historyczne dla młodego wieku
ułożone przez **Marję Świderską.**
(Ostatni Piast na Szląsku.—Poseł polski w Carogrodzie.—Z krwawych dni.—Braniec Tatarski).
Z rysunkami Cz. Jankowskiego, w ozd. chromolit. opr. karton. rs. 1 kop. 50, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 2.

MĘCZENNICY W IMIĘ NAUKI
przez **Gastona Tissandier.**
Przekład z francuskiego, dzieło ozdobione 34-ma drzeworytami podług rysunków Kamilla Gilberta, rs. 2, w ozdob. opr. płóc. rs. 2 kop. 60.

Z PAŁACÓW I CHAT,
Powieści dla dorastającej młodzieży, z angielskiego naśladowane przez **M. J. Zaleską.**
Cena w oprawie karton. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóc. opr. rs. 1 kop. 70.

Mieszkaniec puszczy.
Opowiadanie z powieści Coopera dla młodzieży, ułożone przez **J. M. Zaleską.**
Z 5-ma rysunkami Cz. Jankowskiego, w opr. karton. rs. 1 kop. 50, w ozd. płóc. opr. rs. 2

Księżniczka,
powieść uwieńczona nagrodą konkursową imienia **Pauliny Kraków,** oryginalnie napisana przez **Zofję Urbanowską.**
Cena rs. 2, w ozdobnej oprawie rs. 2 kop. 70.

KWIATY RODZINNE,
najbogatszy wybór poezji polskiej, ułożony przez **Narcyzę Żmichowską.**
Cena rs. 1 kop. 50, w ozdob. opr. rs. 2 k. 40, w ozdobniejszej rs. 2 k. 60.

DZIEJE LITERATURY POLSKIEJ,
przez **W. Spasowicza.**
Wydanie 2-ie, przełożone na język polski przez **A. G. Bema.**
Cena rs. 2 kop. 40, w ozdob. opr. rs. 3.

HISTORJA LITERATURY POWSZECHNEJ,
przez **Dra Jana Scherra,**
według 6-go wyd. oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona, przez **Bronisława Zawadzkiego.**
2 duże tomy rs. 6, w ozdob. opr. rs. 7 kop. 50.

Księgarnia dostarcza **bezpłatnie** na każde żądanie Katalogi książek polskich i obcych, i Katalogi muzyczne, szczególniejszą zaś zwraca uwagę na obecnie wydany **Katalog rozumowany książek dla dzieci,** ułatwiający wybór odpowiednich książek dla dzieci i podzielony na działy odpowiadające ich wiekowi.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie**, a szczególniej **węgierskie**, począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiorki i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac**, zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat. 2470R

Na Gwiazdkę

kolumny, wazony, patery, kałamarze, lichtarze i inne drobiazgi z florenckiego i krajowego marmuru, poleca skład marmurów, a mając powierzoną Agenturę marmurów kieleckich, przyjmują się obstalunki na posadzki, kominki, pomniki, stoły i inne przedmioty. **Nowy-Świat № 7.** 2465

A. JABŁCZYŃSKA.

Za bezcen podarunki na Gwiazdkę.

Kałamarze, Przyciski, Portmonetki, Papierośnice, Albumy, Ramki do fotografij i inne wyroby galanteryjne i skórzane, Kołdry wełniane, Portjery, Meble drobne, Lustra, etc.

z powodu zwinięcia interesu

wyprzedają się za bezcen

w Sali Licytacyjnej Prywatnej,

ulica Hr. Berga Nr 6,

codziennie od 9 rano do 7 wieczorem. 2495r

Na Gwiazdkę

i na każdą porę,

polecamy codziennie świeżo i smacznie przyrządzone **Czekolady, Czekoladki deserowe i Cukry na Choinkę,**

wielki wybór wyrobów

z Czekolady, Cukru, Tragantu, i Marcepanu,

oraz różne **ozdoby.**

BONBONIERKI Paryzkie i Wiedeńskię.

FIJOŁKI NICEJSKIE w cukrze.

Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.

Riese i Piotrowski.

FILJA PAROWEJ FABRYKI CZEKOLADY i CUKRÓW,

SENATORSKA № 8. 2491R

NA GWIAZDKĘ



Znaczny wybór

Zabawek dziecinnych,

Laubseg, Gimnastyk pokojowych,

HANTLI DO GIMNASTYKI,

ALFRED ORTWEIN,

CZYSTA Nr 8.

Znaczną ilość wysortowanych zabawek

od **25** do **50**%

TANIEJ POLECA. 2464

Rzadka okazja do kupna.

Jeszcze tylko jeden tydzień

sprzedawać się będzie:

Dywany Smyrneńskie i Angielskie, Serwety, Chodniki,

pozostałe z massy upadłości **Herzfelda i Baendera.**

W SKŁADZIE

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, od godziny 10 ej do 4-ej.

Ceny zniżone do minimum. 2501R

Biorącym za rubla dodaje się za 20 kop. pierników.

Fabryka Pierników i wyrobów Woskowych L. ALEKSANDROWICZA,

przygotowała znaczny zapas pierników **z najprzedniejszych miodów**

Litewskich i Podolskich,

polecając się łaskawej Publiczności, nadmieniam, że wyroby moje miała sposobność już poznać z dwóch letnich sezonów w Ogrodzie Saskim i że jak zawsze tak i teraz odznaczają się wybornym smakiem, rozmaitością gatunków i estetycznem opakowaniem.

Fabryka. ulica Nowo-Wielka Nr 13.

Sklepy: Marszałkowska 132, przy Świętokrzyzkiej, **Nowy-Świat,** w domu Zarządu Wojskowego.

Na Składzie znajdują się świeczki do choinek, woskowe i parafinowe, 2499R

Biorącym za rubla dodaje się za 20 kop. pierników.

Biorącym za rubla dodaje się za 20 kop. pierników.

Biorącym za rubla dodaje się za 20 kop. pierników.

MAGAZYN FRANCUZKI. ul. hr. BERGA Nr 8,

blizko Mazowieckiej, poleca w największym wyborze od cen najtańszych

ZABAWKI-GRY GIMNASTYCZNE

zagraniczne i krajowe, wszelkiego rodzaju: zastosowane do rozwijania sił fizycznych, giętkość muskulów, zręczność, wdzięk ruchów i pewność oka, oraz Gry towarzyskie nauczające i inne, Ozdoby na choinki, Przybory do kotyljona i różne artykuły galanteryjne. 2414R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis **Guyot.**

Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w **Kapsułkach Guyota** *zawartą*

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać*

PATE REGNAULD

FABRYKOWANE

19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

SKŁAD M. MASZKOW,

d a w n i e j

BRACI MASZKOW,

który mieścił się poprzednio na Krakowskiem-Przedmieściu № 448/9, naprzeciwko kościoła Ś-ej Anny (po-Bernardyńskiego,

przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście Nr 23, róg ul. Trębackiej i poleca:

Świeżą i wyborową Herbatę, szczególniej zaś gatunki na cenę **rs. 2 k. 16 i rs. 2 k. 66** za funt.

Samowary tombak. i mosiężne w rozmaitych fasonach, z celniejszych tulskich fabryk.

Samowary dziecinne na Gwiazdkę.

Tace, Miseczki, Czajniki, Noże, Miednice, Szczoty i t. p.

Wybór znaczny.—Ceny możliwie najniższe.

Przy składzie znajdują się również **Obrazy św. praw., Krzyżyki** złote i srebrne, **Łańcuszki** złote i srebrne, **Solniczki** srebrne, **Lampki** i t. p. 2310R

Krakowskie-Przedmieście № 23, róg Trębackiej.

JÓZEF SKWIERCZYŃSKI

KRAWIEC,

Mazowiecka Nr 8 w Warszawie,

zawiadamia pp, Klijentów zalegających w wypłacie należności, **ażeby do dnia 15-go Stycznia 1887 r.** ostatecznie **uregulowali takowe,** gdyż po tym czasie, będą wystawieni dla wiadomości publicznej, na liście dłużników nie wypłacalnych, przez cały miesiąc, w oknie magazynowem. 2456R

Nauka i wychowanie.

Najlepsza Metoda do nauczenia się ję-
zyka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez
nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena ca-
łego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs
niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda
angielska kop. 75. Skład główny w księ-
garni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Na długie wieczory, gry towarzyskie, za-
bawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc.,
poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otwo-
rzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg No-
wo-Senatorskiej № 2. 2401

Poszukuje się francuzki z dzieckiem lub
samej dziewczynki, najmniej dziesięciole-
tniej, do konwersacji francuzkiej z dziećmi.
Tamka 2, skład drzewa. 20111

Polki, znającej dobrze język angielski i u-
miejącej dobrze nauczać, poszukuje się.
Adresy uprasza się składać w kantorze Ku-
rjera pod lit. Ż. F. 20212

Przyjmuję na stancję dzieci bez różnicy
wieku pod najtroskliwszą opieką za rs. 300
rocznie. Złota 41, mieszkania 19. Rozalja
Neumark, wdowa. 20253

Lekcyj gry na cytrze udziela B. Kowal-
ski. Instytutowa № 8. 20262

Guwerner Polak, znający francuzczyznę,
otrzyma miejsce. Krakowskie-Przedmie-
ście № 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska.

Posady i prace.

Osoba inteligentna, energiczna, znająca
się specjalnie na gospodarstwie, kuchni,
pieczeniu ciast, umiejąca szyć, była w du-
żych domach, posiada chlubne świadectwa,
oraz rekomendacje, chcąca pracować z całą
sumiennością poszukuje miejsca do zarządu
domu. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mie-
szkania 13. — A. P. 20027

Młody człowiek, z wykształceniem gimna-
zjalnem, poszukuje posady u rejenta lub
adwokata. Oferty w kantorze tegoż pisma
pod lit. S. U. T. 2880

Osoba inteligentna, posiadająca cokolwiek
języki, znająca się na gospodarstwie,
chcąca pracować z całą sumiennością, po-
szukuje miejsca do zarządu domem lub o-
pieki nad dziećmi. Świadectwa i rekomen-
dacje poważne. Wiadomość Waliców № 17,
mieszkania 1. 20133

Rządztwa domu poszukuje b. urzędnik
obeznany z tą czynnością, zapewniając
wszelką gwarancję. Ofrty proszę składać w
administr. Kurjera pod lit. F. S. 20255

Niemka z dobremi świadectwami, znająca
język rosyjski i polski, również uzdolnio-
na w krawiecczyźnie, poszukuje miejsca za
bonę do przyzwoitego domu. Oferty proszę
składać w kant. Kurjera Warsz. pod słowem
„Niemka." 20149

Posady rządcy domu poszuknje urzędnik
Banku Państwa, za skromne mieszkanie,
posiadający kaucję. Oferty proszę składać w
kantorze Kurjera pod literami N. N. 20191

Sklepowa potrzebna od 1-go stycznia do
składu wędlin. Żelazna róg Krochmalnej,
№ 34. Tamże potrzebny uczeń. 2897

Posadę etatową 400 rs. konduktora inży-
nierji i budownictwa może dostać zaraz
na prowincji kilkoletni praktykant w tym
zawodzie. Wiadomość: Hotel Drezdeński,
skład nasion, Warszawa. 20060

Panny zdatne do staników i podręczne
potrzebne do pracowni sukien damskich.
Złota 57. mieszkania 30. 20206

Młody człowiek, kawaler, obeznany z han-
dlem galanteryjnym i bławatnym, po-
siadający języki polski, niemiecki i fran-
cuzki, jak również buchalterję, poszukuje
odpowiedniej posady w handlu lub przy fa-
bryce. Podejmuje się prowadzić książki na
godziny. Łaskawe oferty proszę złożyć w
kantorze niniejszego pisma pod lit. M. N.

Osoba młoda poszukuje miejsca gospody-
ni w Warszawie lub na prowincji. Może
również zająć miejsce kasjerki ze złożeniem
kaucji. Adres Freta № 9, mieszkania № 8,
stróż wskaże, zastać można od 12—3. 20216

Potrzebne dobre niemłode: kucharka i
niańka, które przesłużyły rok lub więcej
na jednem miejscu. Chłodna 3/5, miesz. 10.

Potrzebna jest od 1 stycznia służąca u-
czciwa, do wszystkiego, umiejąca bardzo
dobrze gotować, prać i prasować. Dobre
świadectwa kilkoletnie wymagane. Bracka
№ 17, m. 4, rano od godziny 9 do 12. 20268

Szwajcar z kaucją, pełniący obowiązki
w fabrykach żelaznych i innych zakładach,
poszukuje obowiązku woźnego, pisarza w skła-
dzie węgla lub innego. Wiadomość: ul. Ale-
ksandrja № 13. 2886

Maszynista z dobremi świadectwami, ślu-
sarz obznajmiony ze światłem elektry-
cznem poszukuje zajęcia w miejscu lub na
prowincji, kawaler. Adresy proszę składać pod
literami K. O. w administracji Kurjera.

Bona polka, w średnim wieku, znająca
szycie bielizny i inne robótki poszukuje
miejsca. Podwale № 1, mieszkania 1, pier-
wsze piętro. 20248

Potrzebna jest panienka lat 15—16, za-
jęcie lekkie w kantorze fabrycznym, mó-
wiąca dobrze po niemiecku i z porządnej ro-
dziny. Wiadomość: Plac Resursy Kupieckiej
№ 36. F. Drozdzicki. 20252

Osoba młoda, inteligentna, mogąca złożyć
kaucji rubli 1,000 w gotówce, poszukuje
miejsca kasjerki od Nowego Roku, w
pierwszorzędnym odpowiedzialnym interesie.
Oferty proszę składać: Złota, domu № 39,
mieszkania 52. 20259

Subjekt handlowy, posiadający chlubne
świadectwa, oraz rekomendacje, poszu-
kuje posady. Łaskawe oferty proszę składać
w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera,
Senatorska 26, pod M. W. 2924

Kupno i sprzedaż.

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fan-
tazyjny, łóżka, szafy, klęcznik, umywalka,
szeslong, otomana, biurko męzkie, kredens,
stół, krzesełka. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2,
róg Marszałkowskiej. 19736

Meble salonowe, garnitury czarne i orze-
chowe, umeblowanie jadalnego pokoju
dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u po-
kojów, do sprzedania b. tanio, na Chmiel-
nej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, po-
między Marszałkowską i Bracką. 19599

Za bezcen garnitur mebli, otomana, sze-
slong, biurko, łóżka, szały, biblioteka, kre-
dens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpi-
talna 5. 19755

Meble tanio do sprzedania, garnitur czar-
ny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy o-
rzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte,
otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg
placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Meble: garnitur salonowy, kresełka fanta-
zyjne, kolumny, szafy, łóżka, stoliczki,
kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong,
biblioteka, biuro, garnitur gabinetowy, tre-
ma, szafka z lustrem, komoda, żardi-
nierki, dywany, firanki, regulator do sprze-
dania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Zło-
tą i Chmielną, pierwsze piętro, m. 10. 19985

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i
różnych starożytności srebrnych i bron-
zowych. Karmelicka 18, m. 3. 19989

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie
na gwiazdkę, z powodu zwinięcia intere-
su, za bezcen wyprzedają się w sali licyta-
cyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Krzesła dębowe, szafy orzechowe, maho-
niowe, nocne, do bielizny. Chłodna 18. 2881

Meble, garnitur czarny z bronzami, orze-
chowy w jedwabną materję, otoman, sze-
slong, wiele innych bardzo tanio. Mazowie-
cka 1, stróż wskaże. 20201

Palta nowe i używane tanio do sprzeda-
nia. Marszałkowska 143. Zakład repera-
cyjny. 20203

Na gwiazdkę dla młodzieży sztucery
Flobera rs. 8. Królewska 31, pierwsze pię-
tro, w kantorze sprzedaży prochu i fuzyj.

Fortepian 6 oktaw pozostawiono do sprze-
daży, rubli 60, reperacje, strojenia przyj-
muje. Biernacki, Lesno 24. 19961

Bilard mały, w dobrym stanie, do sprzo-
dania. Wiadomość ulica Fabryczna № 16,
mieszkania 28. 19907

Do sprzedania omnibus, dwie karetki
podwójne, kocz. faeton i para koni z cho-
montami. Nowy-Świat 59. 19908

Do sprzedania zaraz całe urządzenie
sklepowe i kocioł na herbatę. Wiadomość
w kawiarni Podwal № 38. Tamże sklepowa
z kaucją. 20113

Do sprzedania bardzo ładny wolant (pre-
lotka) i uprzęż jednokonna z powodu wy-
jazdu właściciela za połowę cany. Wiado-
mość u feldfebla niestrojowej roty litewskie-
go pułku w koszarach ujazdowskich. 20145

Do sprzedania mały garniturek mebli,
utrechtem kryty, ozdobne lustro salono-
we z konsolą, drugie zwyczajne z konsolą,
stół, fotel bujający itp. Nowy-Świat № 52
nowy, mieszkania 13, na parterze. 20154

Sześć serwet dużych stołowych adamasz-
kowych za rs. 1 kop. 10, sprzedaje skład
skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście
№ 62 nowy, w gmachu dobroczysności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 10 łokci weł-
ny pięknej podwójnej szerokości za rs. 3,
sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przed-
mieście № 62 nowy, w gmachu dobroczyn-
ności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 20 łokci weł-
ny za rs. 1 kop. 80, sprzedaje skład fa-
bryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, w
gmachu Dobroczynności.

Sztuka creasu pół płótna dobrego, 75 łok-
ci mająca za rs. 6 kop. 25, sprzedaje
skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście
№ 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w
były sklepie żyrardowskim. 19873

Na gwiazdkę wielki wybór kapeluszy zi-
mowych, kapturki, negliże, żaboty, pole-
ca magazyn Emilji Stypińskiej, Rymarska
№ 14, Czysta № 6. Ceny bardzo niskie.

Do sprzedania billard fabryki Troszla, w dobrym stanie; tamże jest bufet do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 84, m. 4. 19937

Fortepian, meble orzechowe. Ul. Mylna 5, mieszkania 10, od 2—4. 19976

Do sprzedania za rs. 100 kredens duży, jesionowy fornierowany. Wiadomość Mazowiecka 9. 2876

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19885

Garnitur stołowy adamaszkowy na 6 osób, to jest duży obrus i 6 serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin serwetek deserowych, białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin chustek białych do nosa za kopiejek 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieśeie № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuczka płótna krajowego $30^1/_2$ łokcia rs. 3 kop. 60, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Obrusy adamaszkowe, piękne na 6 osób za rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Do sprzedania szafa orzechowa, maszyna Wilsona, rotunda na lisach, suknia ślubna atłasowa. Marszałkowska № 60, mieszkania 17. 20028

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2891

Fortepiany: zagraniczny, mało używany rs. 300, Leszczyńskiego inkrustowany 135, szkatułka Mermoda, samogrająca. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli, Nowy-Świat № 62/68. 20012

Fortepian Kralla do sprzedania, za rs. 400. Żurawia, d. № 25, m. 7. 20015

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19884

Fortepian 7 oktaw, palisandrowy, z blatem, 4 szprejcami rs. 270. Królewska 17, w pracowni sukien. 20197

Tanio szeslong orzechowy, kryty jutą, drugi kretonem. Zielna № 3, róg Złotej, mieszkania 8. 20102

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2150

Do sprzedania kareta dwuosobowa, zupełnie nowa, bardzo elegancka, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu № 16, przy ulicy Ogrodowej. 20130

Potrzebna używana kasa żelazna ogniotrwała, średniej wielkości. Wiadomość u M. Parzelski, Kiersz i S-ka, ul. Orla № 6.

Bardzo tanio do sprzedania szeslongi skórą amerykańską kryte, kanapa orzechowa, w dobrym stanie, za rs. 16. Bracka 8, mieszkania 10. 2904

Tanio do sprzedania: duży stół jesionwy, szafa rozbierana do sukien, stolik, łóżko żelazne i różne rzeczy kuchenne. Ulica Ogrodowa № 7, mieszkania 10. 20126

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywa wany, zbroje, meble, biżuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 16489

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Wyprzedaż zupełna. Koronki i wstawki ruskie fanszony, chustki, szaliki, koronki jedwabne kremowe, piękna czarna falbana jedwabna francuzka gipiura, karczki do koszul, oraz dziecinne sukienki, bielizna perkalowa, fartuszki, damskie peniuary ozdobne, spódnice, kapy na poduszki, negliżyki, żaboty, kreplisse i t. p. bardzo tanio hurtem i częściowo, tamże do sprzedania szafy wystawowe, szyld duży, kantorek, lustro duże i rozmaite meble. Pracownia sukien Leszno 27, mieszkania 21, oficyna wprost bramy, drugie piętro. 19332

Do sprzedania obraz „W lesie" pędzla Benedyktowicza, oceniony na wystawie sztuk pięknych w Krakowie 800 guldenów, sprzedaje się obecnie za 250 rs. Obejrzeć można codziennie od 12—4 po poł. w gmachu ratuszowym, w mieszkaniu Pawłowskiego. 20050

Rezerwoar żelazny do wody, duży, używany, potrzebny natychmiast. Oferty: „Rezerwoar" składać w kantorze Kur. Warsz.

Potrzebny mops mały, czystej rasy. Hotel Saski № 53, od 9 do 11 rano. 20236

Starożytne szafki, stoliki, komódka z bronzami do zbycia. Świętojańska № 6—8, u rządcy domu. 20237

Do sprzedania za przystępną cenę para arabskich bułanych koni; tamże chomonta i bryczka. Hotel Polski.—stangret Antoni.

Ktoby miał do zbycia fotel na biegunach, raczy nadesłać swój adres pod № 16B ulica Topiel, mieszkania № 4, do P. M. Paul (Pol). 20241

Do sprzedania futro męzkie skunksy, kryte czarnem suknem, bardzo mało używane, także palto zimowe, męzkie, prawie nowe. Wiadomość: ulica Grzybowska № 17, mieszkania 24. 20240

Meble tanio! garnitur używany masiv mahoniowy, kryty utrechtem, składający dwanaście krzeseł, cztery fotele, kanapy, kozety, stół kadrowany, oraz otomany, szeslongi, sofy, landszafty ręczne, olejne, sztychy. Elektoralna № 43. Tapicer Okoń. 20209

Tanio sprzedaje tużurek czarny, nowy. Zakład reperacyjny, Marszałkowska 143, „Jean." 2915

Na gwiazdkę, sukienki i fartuszki dziecinne, w sklepie Roszkowskiej. ulica Niecała № 12. 2922

Do sprzedania tanio, po doktorze książki i instrumenty lekarskie, oraz z powodu żałoby, nowy dolman brązowy z piórami i garnitur lisów niebieskich. Żabia № 3, m. 13, od 10 do 12-ej. 2920

Kasa ogniotrwała, mała do sprzedania. Włodzimierska 6, stróż wskaże. 2921

Fortepian krótki, Budynowicza do sprzedania. Ogrodowa № 16 (12), m. 5. 20266

Rozmaite damskie przedmiony i kufer paryzki do sprzedania. Hotel Victoria № m. 10, od godziny 11—1. 20261

Mopsy angielskie, obdarowane dyplomem na wyst. p. rol., szczenięta tej rasy są do sprzedania. Bracka № 6, miesz. 16.

Pianina dwa do sprzedania z gwarancją kilkoletnią, oraz melodykon Esteya. Ulica Chmielna № 7. Nowicki. 20257

Palto damskie na futrze, nowe pianino zagraniczne. Wspólna 2, miesz. 11. 20269

Meble garnitur, szeslong, szafa, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29, blizko Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Do sprzedania szeslong kryty skórą, szeslong kryty jutą. Marjańska 1. 20276

Introligatorski warsztat tanio do sprzedania. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod „Warsztat". 20277

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawa przytykająca do samych rogatek na Pradze, rozległości 60 morgów, mieszkanie składające się z domu murowanego, z inwentarzem żywym i martwym jest do odstąpienia od Nowego Roku na dogodnych warunkach. Wiadomość Leszno № 67—71, mieszkania 23. 20171

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia bardzo tanio, kawiarnia z nowym bilardem, ładnem urządzeniem i kontraktem; tamże meble do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 46, stróż wskaże. 2910

Sklep spożywczy, bardzo korzystny do sprzedania. Ulica Długa № 53. 2903

Dla kolonisty. Za 6,000 rubli, dwie włóki ziemi nie zabudowanej, o milę od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym. Warunki spłaty dogodne. Za załatwienie sprzedaży 100 rubli wynagrodzenia. Oferty w administracji tegoż pisma pod literami J. R. 22. 20129

Kapitał 30,000 rs. razem lub częściowo do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość Rymarska № 14, lokalu 4, na 2 piętrze, od frontu, od $12^1/_2$ do 4. 20172

Magle do sprzedania. Ulica Dzielna № 17 nowy. 20181

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 18. 19991

Potrzebna jest suma rs. 20,000 na spłatę, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, na majątek ziemski. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 20019

Wspólnik potrzebny, kapitał rs. 500 Wiadomość: ulica Bracka № 12, m. 27. 2888

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: Krochmalna № 50, mieszkania 42, między 12-tą a 2-gą. 20010

Skład węgla do odstąpienia. Wiadomość ulica Leszno № 34, w składzie węgla.

W dobrach Żarki, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej jest do wydzierżawienia browar bawarski i dystylarnia ze wszystkiemi potrzebnemi aparatami i naczyniami. Interesanci zgłosić się raczą do administracji dóbr Żarki, przez stację dr. żel. warsz.-wied. 19777

Sklep w wybornym punkcie, dający przy kapitale 2,000 rs. do 3,000 rs. zysku brutto rocznie, do odstąpienia. Wiadomość: ul. Trębacka № 1, u rządcy domu. 2851

30 kilka mórg gruntu ornego i plac na fabrykę do sprzedania w Grodzisku. — Chmielna 13, mieszk. 12. 19851

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu. Żurawia 14. 19752

Rs. 30,000 potrzebne są na 1-y numer hypoteki po Towarzystwie 48,000 domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Krakowskie Przedmieście № 58, w kantorze. 19944

Plac do sprzedania tanio 12,000 łokci, ma front od trzech ulic, zdatny na fabrykę. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep niciarski.

Rs. 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki miejskiej, procent 7. Adres w kantorze Kur. Warsz. lit. N. O. W. 20086

Magle są do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 73. 20094

Razura z urządzeniem jest do odstąpienia. Dzika 17. 20032

Do sprzedania majątek, położony od kolei mil 2, włók 26, w którego przestrzeni lasu włók 8, łąk włók 4, może być sprzedany w całości lub częściowo, włók 17, 13. Wiadomość: Nowy-Świat № 18, mieszk. 32, róg Alei. 20223

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu, w bardzo ożywionem miejscu, lokal ładny i tani. Wiadomość ul. Elektoralna № 9, w sklepie wiktuałów.

Rs. 15,000 do 18,000 potrzebna pożyczka na dom. Wiadomość Nowy-Świat 38, u Rządcy. 2919

Chcę kupić sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz lub od Nowego Roku, z pokoikiem przy sklepie. Oferty proszę składać pod literami E. R. 20254

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 51 stary. 20263

Obszerny skład węgli ze stałą klijentelą do odstąpienia. Wiadomość Pańska № 31, mieszkania 8. 20260

Skład węgli jest do sprzedania zaraz za rs. 1000 z mieszkaniem, w najkorzystniejszym punkcie miasta. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2923

Wspólnik z kapitałem 10—15,000 rs. potrzebny do powiększenia fabrykacji wyrobów galanteryjnych, zapewniających dobry procent. Chłodna 8, mieszkania 3. 2926

Pozytewki dwie nowe, samogrające z okazji do sprzedania tanio. Chmielna 48, mieszkania 15, od 1—7. Tamże potrzebny pokój umeblowany. 19973

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 3. 2836

Zaraz dwa pokoje. kuchnia, wodociąg, zlew. Wspólna 4, od placu. 20182

Od Nowego Roku do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, opał, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 20160

Przy Krakowskiem na Bednarskiej № 29, do wynajęcia od 1 Stycznia salon, pokój, z 2 balkonami, przedpokojem rs. 180. 20153

Pokoj duży i ładny z meblami, usługą, samowarem, do najęcia w każdym czasie. Nowy-Świat 66, front, 1-e piętro, mieszkania 2. Pokój z balkonem i przedpokojem, z meblami, usługą, samowarem do najęcia zaraz. Nowy-Świat № 66, front 1-e piętro. mieszkania 2. 20139

Stajnia i wozownia tanio do najęcia. Tamże ogród warzywny. Miejsce odpowiednie dla krowiarza. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 2859

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Stajnia duża, wozownia, pokój jeden, zdatne dla dorożek lub prywatnych ekwipaży, murowane, porządne, każdego czasu do najęcia. Wilcza 16. 20035

Sklep z oknem jest do wynajęcia. Ulica Chmielna 13. 19852

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pierwsze piętro z balkonem, z wszelkiemi wygodami, 3 pokoje z przedpokojem, 2 sklepy, jeden narożny z suteréną i piecem do ciasta. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 20030

Emeryt średnich lat, życzy sobie mieć pomieszkanie, przy szlachetnej familji. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, pod lit. T. N.

Umeblowane mieszkanie z pościelą i fortepianem Erarda, składające się z 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju, do wynajęcia każdego czasu, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża Królewska № 3. 20025

Do sprzedania pianino berlińskie, sto krzaków wyborowego agrestu i porzeczek i wanna cynkowa nowa. Do wynajęcia lodownia, stajnia i wozownia. Mokotowska 35.

Pokoik oddzielny przy wdowie, dla inteligentnej panny, rs. 6 miesięcznie. Przejazd 9, mieszkania 24. 19322

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem na parterze; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze; 2 wozownie na składy towarów, do wynajęcia od Nowego Roku 1887. Nowy Świat 57, pomiędzy ulicą Świętokrzyzką i Warecką. 2899

Pokój umeblowany, z usługą, przedpokojem wspólnym. Twarda № 38, mieszkania № 8, od frontu. 20230

Dwóch młodych ludzi poszukuje pomieszkania z osobnem wejściem i całkowitem dziennem utrzymaniem, przy porządnej familji, w bliskości ulicy Miodowej. Adresy przyjmujo biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. A. № 120. 2912

Do wynajęcia zaraz kwartalnie, pokój z opałem, usługą męzką, z meblami lub bez 1-e piętro, Marszałkowska 142 (okolica placu Zielonego) wschody frontowe, mieszkania № 3. Tamże wiadomość od 4—6 po południu, 20267

Pożądana współlokatorka na tanich warunkach. Bracka 23, m. 21. 20274

2 pokoje frontowe, umeblowane ze wspólnym salonem lub bez, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 38, mieszkania 6. 2918

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losy loteryjne wygrane wypłaca przed ogłoszeniem tabeli urzędowej. — Kantor, Złota № 5. 20202

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, ekspedjuje i przewozi na wszystkich kolejach, wszelkie towary i przesyłki, asekuruje towary. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada gotowe skrzynie i wykonywa obstalunki. Opakowywa i przewozi meble, lustra i wszelkie przedmioty. Tłomackie 8. Telefonu № 135. 2841

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Ktoby z pp. kolektorów zechciał umieścić losy loteryjne na nader korzystnych warunkach od 1-go stycznia r. p., zechce złożyć oferty pod lit. R. O. w administracji tegoż pisma. 20131

Bielizna damska, wyprawy, znaczenia, przyjmuje się po cenach umiarkowanych. Marszałkowska № 105, m. 8. 19458

Reperacje fortepianów i pianin i strojenia przyjmuje. Ulica Nowy-Świat № 54. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 19831

Kaucjonowane biuro rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel Krakowskie-Przedmieście 85, pasaż Roezlera, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, guwernantki i bony tak polki jak i cudzoziemki. Wykształcona francuzka pragnie lekcyj i konwersacyj. 20124

Chleb wiejski, bułki pszenne, drób, sery i wszelkie produkta wiejskie przywożą wtorki. piątki, godzina 11. Chmielna 15, m. 1.

Pokój o dwóch oknach, z oddzielnem wejściem, może być z meblami, samowarem i usługą. Zielna 27 nowy. 2925

Mamka ze świeżym pokarmem, brunetka. Tamka № 30/2839. 20031

Bransoletkę srebrną z medalem, przedstawiającym Napoleona, zgubiono. Znalazca raczy oddać na ulicę Królewską № 9, mieszkania 6, za nagrodą. 20249

Chłopczyk półtrzecia miesiąca mający, jest do oddania na własność. Ulica Nowomiła № 67, u Józefowej Dulskiej. 20251

Przechodząc ulicą Dziką do rogatki dnia 16/12 zgubiono pugilaresik skórzany, brązowy, wewnątrz papiery osobiste, bez wartości. Znalazca oddać raczy osobiście za nagrodą rs. 10 w sklepie „Bazar," Królewska № 31. 20233

Suczka mops z czarną mordką wybiegła wczoraj wieczorem z domu przy ulicy aleje Jerozolimskie № 80, mieszkania 6. Uprasza się o odprowadzenie jej pod powyższy adres za nagrodą. 20210

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Декабря 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.